

Paweł Bielak OSPPE

Troska św. Pawła o jedność w Kościele w Koryncie

Paweł nie akcentował jedności np. w Listach do Tesaloniczan, bo nie było to konieczne. Wierni stanowili tam bowiem jedność, miłując się wzajemnie (1 Tes 4, 9–10) i naśladowując Kościoły Boże, które były w Judei i w Chrystusie (1 Tes 2, 14). Jedność Kościoła wysunie się na czoło w nauczaniu Pawła dopiero wtedy, gdy powstanie konkretna tego potrzeba, np. gdy we wspólnocie korynckiej nastąpi rozdarcie i gdy w skali powszechnej stanie problem stosunku Kościoła do synagogi, a konkretnie stosunku judeochrześcijan do nawróconych z pogaństwa¹. Troska o jedność we wspólnocie ujawnia się więc wtedy, gdy ta jedność jest zagrożona lub już naruszona. Stąd troska o jedność we wspólnocie jest tak naprawdę próbą rozwiązania problemów rozbijających jedność wspólnoty. Każda z poniższych części niniejszego artykułu będzie więc zawierała opis problemu zagrażającego jedności, a następnie próbę rozwiązania tego problemu przez Pawła.

¹ J. Stępień, *Teologia św. Pawła*, Warszawa 1979, s. 261. Są to tylko przykładowe miejsca, w których jest mowa o jedności we wspólnocie. W niniejszej pracy zostanie pokazany problem jedności tylko na przykładzie Kościoła w Koryncie, bo o problemach tej wspólnoty wiemy najwięcej na podstawie 1 Kor. O jedności we wspólnocie jest jeszcze mowa np. w Liście do Efezjan (zestawienie tekstów mówiących o jedności w Ef i ich omówienie – zob. E. Wiater, „*Jedno jest Ciało i jeden Duch*” (Ef 4, 4). *Duch Święty a jedność Kościoła w świetle Listu do Efezjan*, Kraków 2009, s. 35–41), a także w Liście do Filipian (zob. Flp 1, 27–2, 4; 4, 2) – zob. np. S. Mędała, *Świadectwo mocy Chrystusa (List do Filipian)*, w: *Dzieje Apostolskie. Listy św. Pawła*, red. A. Jasiński i in, Warszawa 1997, s. 392, 405 (Wprowadzenie w Myśl i Wezwanie Ksiąg Biblijnych, 9) oraz J. Flis, *List do Filipian*, Częstochowa 2011, s. 178–212, s. 403–405 oraz s. 482–489, gdzie mowa jest o Kościele i jego jedności.

Autorzy najnowszych opracowań 1 Kor zauważają, że problem jedności Kościoła jest obecny w różnej formie w całym Liście, a nie tylko w pewnych fragmentach². Autor nieco starszego opracowania naukowego 1 Kor stwierdza, że różnorodność tematyki Listu nie da się w żaden sposób sprowadzić do wspólnego mianownika³.

W Kościele w Koryncie nie było rozbicia, lecz brak jednomyślności, której konsekwencją były wewnętrzne podziały. Podejmując temat jedności, Paweł pozytywnie nakreślił wspaniałą teologię jedności Kościoła opartej na Chrystusie. Kościół określa wprost jako „Chrystusa” (1 Kor 1, 13) i „Ciało Chrystusa” (1 Kor 12, 27). Brak jedności oznacza zatem dzielenie Chrystusa i Jego Ciała⁴.

1. Podziały w Kościele korynckim (1, 10 – 4, 21)

Po pozdrowieniu wstępnym i modlitwie dziękczynnej (1, 1–9) Paweł poprzez zwrot „upominam was bracia” (1, 10) podejmuje pierwszy temat dotyczący rozłamów w chrześcijańskiej wspólnotcie w Koryncie. Nie chodzi o powstanie kilku niezależnych Kościołów, lecz o zagrożenie jedności wspólnoty w tym mieście, o brak wzajemnego porozumienia i zgody. Kościół nadal był jeden, lecz wewnętrznie podzielony. Przyczyną podziałów była różna ocena głosicieli Ewangelii. Koryntianie oceniali ich według retoryki i „mądrości słowa”, jaką prezentowali misjonarze. Chodziło zatem nie tyle o treść Ewangelii, ile raczej o sposób jej przedstawiania. W związku z tym pojawia się drugi temat tej części: Ewangelii nie można głosić

² Por. M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian*, Częstochowa 2009, s. 558; J. Czernski, *Pierwszy List św. Pawła do Koryntian. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, t. 1: Rozdziały 1–6, Opole 2006, s. 85 (Opolska Biblioteka Teologiczna, 87); J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian*, Wrocław 2009, s. 104. Podobnie zdaje się myśleć R. Pindel, który w oparciu o różne fragmenty z niemal każdego rozdziału 1 Kor napisał książkę o charakterze popularyzującym, a której tytuł wskazuje na związek problemów 1 Kor z jednością we wspólnotcie. Na potwierdzenie tego niech wystarczy choćby takie zdanie z tej pozycji: „Kościół w Koryncie przeżywał poważne problemy, których wspólnym mianownikiem była jedność” – zob. R. Pindel, *Od ewangelizacji do wspólnoty*, Kraków 2000, s. 93.

³ E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań 1965, s. 131. Por. także H. Langhammer, *Komentarz teologiczno-pastoralny wszystkich Listów św. Pawła Apostoła z okazji Roku Świętego Pawła*, t. I: *Wielkie Listy św. Pawła*, Legnica 2009, s. 169 (Biblioteka Diecezji Legnickiej, 37).

⁴ J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 104.



„w mądrości słowa” (ἐν σοφίᾳ λόγου – 1, 17), lecz jako „słowo o krzyżu” (ὁ τοῦ σταυροῦ – 1, 18)⁵. Ton napomnienia Pawła nadaje czasownik παρακαλέω⁶. U Pawła jest ono serdecznym, przyjacielskim napomnieniem, które wzmacnia jeszcze kolejne określenie adresatów: bracia (ἀδελφοί)⁷. Poprzez taki zwrot do adresatów Paweł pragnie podkreślić, że nie chce im narzucać swego apostołskiego autorytetu, lecz apeluje do ich rozsądku, zachęca do przemyślenia całej sytuacji podziałów i wyciągnięcia stąd rzetelnych wniosków⁸.

Motywywem upomnienia jest powołanie się na „imię Pana naszego Jezusa Chrystusa”. Przyimek διὰ w połączeniu z dopełniaczem osoby wskazuje tu raczej na pośrednika: „przez Chrystusa”. W ten sposób Paweł przypomina Koryntianom, że zwraca się do nich jako apostoł Chrystusa i przemawia do nich w Jego imieniu. Wezwanie do jedności nie jest tylko osobistą troską Pawła, lecz przede wszystkim troską i pragnieniem samego Chrystusa. Zwrot „w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa” ma także głębsze znaczenie. Imię w Biblii reprezentuje osobę, a więc wezwanie imienia Chrystusa

⁵ J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 127; por. M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 114.

⁶ Por. A. Bąk, *Perswazyjna funkcja cytatów i aluzji przywołanych z Księgi Izajasza w 1 Kor 1, 18–3, 4*, Kraków 2010, s. 49, przypis 32. Por. W.H. Mare, *1 Corinthians*, Grand Rapids 1976, s. 192 (The Expositor's Bible Commentary, X).

⁷ Zob. R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu. Wydanie z pełną wokalizacją greckich haseł, kluczem polsko-greckim oraz indeksem form czasownikowych*, Warszawa 2006, s. 9 (dalej: WSGP); A. Bąk, *Perswazyjna funkcja...*, dz. cyt., s. 49–50, przypis 34; A.C. Thiselton, *The First Epistle to the Corinthians. A Commentary on the Greek Text*, Grand Rapids, Michigan 2000, s. 114; W.F. Orr, J.A. Walther, *1 Corinthians. A New Translation, Introduction with a Study of The Life of Paul, Notes and Commentary*, New York 1976, s. 149. „W judaizmie termin ten obejmował nie tylko osoby mające wspólnych rodziców (lub przynajmniej jednego), ale także nieco dalszych krewnych, osoby pochodzące z jednej miejscowości czy wyznawców tej samej wiary. Grecy nie posługiwali się tym terminem w takim znaczeniu, stąd należy przyjąć, że Paweł przejmuje żydowski sposób korzystania z niego i rozszerza jego znaczenie, obejmując nim chrześcijan. Nie ulega wątpliwości, że przy takim rozumieniu terminu *bracia* należy nim objąć także kobiety będące członkiniami społeczności chrześcijańskiej” – M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 117; por. G.D. Fee, *The First Epistle to the Corinthians*, Grand Rapids 1987, s. 52 (New International Commentary to the New Testament) oraz R.F. Collins, *First Corinthians*, Collegeville 1999, s. 67.

⁸ J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 134; por. M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 117; por. A.C. Thiselton, *Interpreting God and the Postmodern Self: On Meaning, Manipulation and Promise*, Edinburgh–Grand Rapids 1995, s. 114–115.

oznacza przywołanie Jego Osoby i uświadomienie sobie Jego stałej obecności we wspólnocie Kościoła (1, 2). Nie Paweł, którego w tej chwili nie ma w Koryncie, lecz Chrystus, który jest tu stale obecny, wzywa do zgody i jedności⁹. Paweł, napominając Koryntian „w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa”, zamierza zaleczyć podziały we wspólnocie. Niektórzy widzą w użyciu tego zwrotu aluzję do uzdrawiania w imię Jezusa. Jak apostołowie uzdrawiali poprzez to imię ludzki organizm (zob. np. Dz 3, 6.16; 4, 7.10), tak Paweł zamierza uzdrowić społeczność chrześcijan, również będącą żywym organizmem i Ciałem Chrystusa¹⁰.

Upomnienie ma dwie formy: negatywną i pozytywną. Negatywnym upomnieniem jest ostrzeżenie przed rozłamami. Rozłamy nazywa Paweł σχίσματα¹¹ (schizmy), lecz schizma nie jest tu jeszcze określeniem Kościołów rozdzielonych, tzw. siostrzanych. Takiego znaczenia nabrało to słowo dopiero w późniejszej terminologii teologicznej¹². Σχίσματα (rozłamy), w przeciwieństwie do αἰρέσεις (odszczepieństwa, odłamy, stronnictwa)¹³, nie dotyczą różnic doktrynalnych, ale raczej tendencji, sposobu postępowania ludzi związanych wspólnymi przekonaniem¹⁴. Użyty przez Pawła termin σχίσματα przywołuje ideę rozdzielenia tego, co z natury swej powinno stanowić jedną całość. Rozłam nie jest i nigdy nie może być w Kościele czymś naturalnym¹⁵. O takim rozumieniu idei jedności przez Pawła świadczą jeszcze wyraźniej kolejne fragmenty Listu: 11, 18; 12, 25. Rozłamy we wspólnocie koryntkiej przypominają podziały, jakie wywoływało nauczanie Jezusa i sama Jego Osoba (J 7, 34; 9, 16; 10, 9)¹⁶. Nie chodzi więc tu o radykalny rozłam, prowadzący do powstania różnych systemów doktrynalnych.

⁹ J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 134.

¹⁰ M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 118; por. J. Hering, *The First Epistle of St Paul to the Corinthians*, London 1962, s. 4.

¹¹ Zob. WSGP..., dz. cyt., s. 590 oraz A. Bąk, *Perswazyjna funkcja...*, dz. cyt., s. 50, przypis 36.

¹² J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 135.

¹³ Zob. WSGP..., dz. cyt., s. 13.

¹⁴ E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian...*, dz. cyt., s. 150. Zob. J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 156–157.

¹⁵ M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 118; por. L.L. Welborn, *On the Discord in Corinth: 1 Corinthians 1–4 and Ancient Politics*, „Journal of Biblical Literature” 106 (1987), s. 85–87.

¹⁶ M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 118.

Paweł zwraca się do wspólnoty, która wciąż egzystuje jako całość. Wszystkie istniejące w niej partie uznają tradycyjne *credo* (co zakłada wypowiedź z 1 Kor 11, 23–25 i 15, 3–5), a frakcyjność nie jest tak dalece posunięta, by pod znakiem zapytania postawić wspólną komuniją czy możliwość dotarcia za pośrednictwem tegoż Listu (1 Kor) do całej wspólnoty¹⁷.

Wskazania pozytywne dotyczą trzech aspektów: 1) aby wszyscy mówili to samo; 2) aby mieli takie same myśli i 3) poglądy¹⁸. Zwrot *ἵνα τὸ αὐτὸ λέγητε* (abyście to samo mówili) występuje w literaturze hellenistycznej w znaczeniu jednomyślności. Paweł częściej posługuje się jednak zwrotem *τὸ αὐτὸ φρονεῖν* – to samo myśleć, sądzić (Rz 12, 16; 15, 5; Flp 2, 2; 4, 2; 2 Kor 13, 11). Tutaj wybór słowa „mówić” (*λέγω*) zamiast „myśleć, sądzić” okazał się celowy, gdyż dalej, w wersie 12., Paweł przytacza, co „mówią” poszczególne ugrupowania w Koryncie¹⁹. Jest znamienne, że Paweł posługuje się zwrotem *ἵνα τὸ αὐτὸ λέγητε πάντες*, który jest wzięty z życia politycznego i oznacza zgodę i porozumienie między narodami albo grupami społecznymi. Trzeba o tym znaczeniu pamiętać, aby zrozumieć, że Apostoł nie domaga się unifikacji poglądów, ale zgody między członkami jednej społeczności²⁰. Dalsze pozytywne postulaty jedności dotyczą doskonałego zjednoczenia w takiej samej myśli i w takim samym poglądzie. Czasownik *καταρτίζω* ma większą rozmaitość znaczeń: naprawiać, dopro-

¹⁷ Por. A. Bąk, *Perswazyjna funkcja...*, dz. cyt., s. 50; por. H. Conzelmann, *A Commentary on the First Epistle to the Corinthians*, Philadelphia 1988, s. 32, 34; zob. także H. Langkammer, *Pierwszy i drugi List do Koryntian*, Lublin 1998, s. 22. O tym, że nie był to radykalny rozłam, zdaje się świadczyć następujące stanowisko jednego z autorów, który pisze w ten sposób: „Teza o faktycznych podziałach czy «stronniectwach» w tym Kościele jest nadinterpretacją 1 Kor 1, 10–12. Rozliczne próby dociekania pochodzenia i charakterystyki teologicznej tych, którzy wedle własnych deklaracji należeli do Pawła, Apollosa, Kefasa, czy – bardziej ogólnie – do Chrystusa, nie zakończyły się sukcesem. Próba interpretowania tego tekstu jako dowodu na przenikający cały wczesny Kościół konflikt pomiędzy Piotrem, reprezentującym chrześcijan żydowskich, a Pawłem, reprezentującym pogan, również zawiodła” – zob. S.J. Hafemann, *Koryntian, Listy do*, w: *Słownik Teologii św. Pawła*, red. G.F. Hawthorne, R.P. Martin, D.G. Reid, Warszawa 2010, s. 388.

¹⁸ Jest to fragment dosłownego tłumaczenia w. 10 za: J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 132. W całości wiersz ten brzmi w następujący sposób: „Upominam was, bracia, w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyście wszyscy mówili to samo i aby nie było wśród was rozłamów, abyście byli doskonale zjednoczeni w takiej samej myśli i w takim samym poglądzie”. Por. A. Bąk, *Perswazyjna funkcja...*, dz. cyt., s. 49; M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 115 oraz E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian...*, dz. cyt., s. 150.

¹⁹ J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 135.

²⁰ E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian...*, dz. cyt., s. 150.

wadzać do właściwego stanu, doskonale jednoczyć, dążyć do doskonałości²¹. Tu wyraża doskonale zjednoczenie, którego obszar określa przymiłek ἐν – w, na. Tym obszarem jest sfera wewnętrzna: ta sama myśl, ten sam pogląd. Νοῦς oznacza władzę myślenia, umysł, rozum lub usposobienie człowieka²². Natomiast γνώμη to: zamysł, sąd, opinia, pogląd, rada²³. Cechy obydwu pojęć często pokrywają się, nie ma między nimi wyraźnej granicy znaczeniowej. Można więc przyjąć, że mają one tutaj sens synonimiczny. Zgodność w publicznym wyrażaniu poglądów jest możliwa tylko wówczas, gdy się te poglądy wewnętrznie podziela²⁴. Nie chodzi więc jedynie o pozorną jedność, zatrzymującą się na tym, co zewnętrzne, ale o jedność zasadzającą się na wspólnym sposobie myślenia²⁵.

Powodem napomnienia były informacje o sporach w Koryncie, jakie Paweł otrzymał za pośrednictwem „ludzi Chloe”. Spory dotyczyły trzech autorytetów, na które powoływały się poszczególne grupy: Pawła, Piotra i Apollosa. Paweł nie zajmuje się poglądami poszczególnych ugrupowań, lecz wszystkie traktuje jednakowo jako zagrożenie jedności Kościoła. Według niego „każdy” powołuje się na któryś z tych autorytetów, przez co podkreśla, że cały Kościół w Koryncie jest ogarnięty przez konflikty²⁶. Odniesienie do poszczególnych osób, których imiona pojawiają się w Liście bezpośrednio, wskazuje na fakt, że owe grupy uznają się za ekskluzywne i w jakimś sensie konkurujące ze sobą²⁷. Podstawą podziałów we wspólnocie jest niewłaściwe odwoływanie się do poszczególnych głosicieli Dobrej Nowiny i do ludzi trudzących się przy zakładaniu wspólnot w mie-

²¹ J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 135. Zob. także WSGP..., dz. cyt., s. 327. Tego czasownika, oznaczającego w terminologii lekarskiej czynność nastawiania naruszonego stawu, używano w Grecji w języku politycznym na określenie pojednania zwalczających się stronnictw – E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian...*, dz. cyt., s. 150–151. Możliwe, że spory w Kościele koryntkim miały również tło polityczne – J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 135.

²² Zob. WSGP..., dz. cyt., s. 413.

²³ J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 135. Zob. także WSGP..., dz. cyt., s. 113.

²⁴ J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 135.

²⁵ Por. M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 118.

²⁶ J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 135–136.

²⁷ M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 119. Próbe charakterystyki tych ugrupowań podają komentarze M. Rosika (s. 119–120) i E. Dąbrowskiego (s. 151–152). Zob. także najnowsze opracowanie A. Bąk, *Perswazyjna funkcja...*, dz. cyt., s. 63–72.



ście. Ostatecznie dla mieszkańców Koryntu tego typu sytuacje nie były obce. Znajdowały podobieństwo w filozoficznych szkołach helleńskich, w których uczniowie powoływali się przede wszystkim na swojego bezpośredniego założyciela bądź nauczyciela. Choć sam model tego typu podziałów był pokrewny tradycji filozoficznej, to jednak determinującym elementem powstawania frakcji we wspólnotach chrześcijańskich wydaje się odmienne doświadczenie wiary, do którego zbytnio przywiązują się członkowie poszczególnych ugrupowań²⁸.

Trzy pytania retoryczne w wersie 13.: „Czyż Chrystus został podzielony?” „Czyż Paweł został za was ukrzyżowany?”, „Czy w imię Pawła zostaliście ochrzczeni?”²⁹ wskazują na absurdalność podziałów³⁰. Rozłąmy we wspólnocie oznaczają, zdaniem Pawła, podział Chrystusa na części, bo taki sens ma pierwsze z postawionych pytań. Oznacza bowiem w naszym kontekście, jak zresztą i w innych (1 Kor 7, 17; Rz 12, 3) – „[...] został przydzielony komukolwiek jako jego wyłączna własność”³¹. Chrystusa nie można podzielić, bo nie jest własnością jakiejś grupy i jej wyłącznym autorytetem. Nie można sobie wyobrazić, że w jakiejś partii jest Chrystusa więcej, w innej zaś mniej, wszyscy bowiem należą do Niego. Dalej w argumentacji Paweł odwołuje się do dwóch wydarzeń soteriologicznych: do śmierci Chrystusa na krzyżu i do chrztu³². Pytanie: „Czy Paweł został za was ukrzyżowany” zwraca uwagę na obiektywną podstawę przynależności do Chrystusa, a nie do Pawła czy któregośkolwiek innego apostoła. Na skutek dzieła zbawczego, które dokonało się przez śmierć Chrystusa na krzyżu, każdy chrześcijanin należy wyłącznie do Niego³³. Myśl o przyna-

²⁸ M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 119.

²⁹ Tłum. za: J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 132. O różnych możliwościach tłumaczenia pierwszego pytania i wynikających stąd wnioskach zob. J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 132 (przypis do w. 13); M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 120 oraz E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian...*, dz. cyt., s. 152.

³⁰ M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 120.

³¹ E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian...*, dz. cyt., s. 152.

³² J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 136.

³³ J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 137. Szczególnego znaczenia nabiera w tym kontekście przyimek *za* (ὕπερ). Fakt, że Chrystus został ukrzyżowany za ludzi, oznacza zastępczy charakter Jego śmierci. To każdy grzesznik powinien ponieść śmierć jako konsekwencję nieposłuszeństwa Bogu i zarazem karę za to nieposłuszeństwo. Karę tę jednak przejął na siebie Chrystus, który został ukrzyżowany *za*, czyli *w miejsce* każdego człowieka – M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 121.

leżności do kogoś zawiera się także w trzecim pytaniu dotyczącym chrztu. Zwrot εἰς τὸ ὄνομα (w imię) był w hellenizmie terminem technicznym w handlu oraz bankowości i miał znaczenie: coś przekazać na czyjeś konto. Formuła „w imię Chrystusa”³⁴ oznacza, że przez chrzest chrześcijanin staje się własnością Chrystusa. Paweł wyraża tu pogląd, że przez chrzest następuje specyficzne zjednoczenie, związek ochrzczonego z Chrystusem, a nie z osobą udzielającą chrztu³⁵. Argumentacja nie ogranicza się tylko do osoby Pawła. Apollos i Piotr zostali pominięci, ponieważ odpowiedź byłaby tak samo negatywna. Żaden z autorytetów, do których odwołują się poszczególne grupy, nie spełnia przedstawionych wyżej warunków: nie był ukrzyżowany za wszystkich i w jego imię nie udziela się chrztu. Dlatego tylko Chrystus pozostaje najwyższym autorytetem i fundamentem jedności Kościoła³⁶.

Jak już zostało wcześniej wspomniane, przyczyną podziałów była różna ocena głosicieli Ewangelii. Koryntianie oceniali ich według retoryki i „mądrości słowa”, jaką prezentowali misjonarze. Chodziło zatem nie tyle o treść Ewangelii, ile raczej o sposób jej przedstawiania³⁷. Nie ma wątpliwości, że Paweł doskonale rozumiał potrzebę chrztu i doceniał jego wartość, lecz uważał, że pierwszorzędnym zadaniem apostoła jest głoszenie Ewangelii (por. Rz 1, 1. 5; Ga 1, 16). Εὐαγγελίζεσθαι – ewangelizować, głosić Ewangelię, oznacza coś więcej niż tylko głoszenie Ewangelii. Proklamacja słowa Bożego nie zmierza tylko do pouczenia, lecz przede wszystkim do autentycznego, żywego spotkania z Chrystusem, dlatego też w proklamacji nie chodzi tylko o przekaz „mądrości słowa” (w. 17), lecz o pokazanie wartości „krzyża Chrystusa”³⁸. „Mądrość słowa” (ἐν σοφίᾳ λόγου) ma tutaj dwa znaczenia. Z jednej strony wskazuje na jakiś system, na teorię o charakterze spekulatywnym w rodzaju filozofii hellenistycznej. Z drugiej strony nawiązuje do charyzmatów objawiających się w słowach, takich jak np. glosolalia (1 Kor 12). W obydwu przypadkach chodzi o formę mądrości, która wyraża się w słowach. Mądrość słowa to wykład błyskotliwy, pusty

³⁴ O przejściu wyrażenia „w imię” ze Starego Testamentu, zob. E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian...*, dz. cyt., s. 152.

³⁵ Por. J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 137.

³⁶ Por. J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 137.

³⁷ Por. J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 127.

³⁸ Por. J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 138.



i bez treści, czysto słowna konstrukcja słów i zdań, technika retoryczna, do której Grecy przywiązywali ogromne znaczenie. W ugrupowaniach wspólnoty chrześcijańskiej w Koryncie byli zarówno zwolennicy mądrości hellenistycznej, jak i entuzjaści darów nadprzyrodzonych. Paweł zwraca się zatem do całej podzielonej wspólnoty Kościoła w Koryncie, a nie do określonej grupy³⁹. „Mądrość słowa” przeciwstawia Paweł krzyżowi Chrystusa. Dlatego stara się tak głosić Ewangelię, aby „nie został pozbawiony skuteczności krzyż Chrystusa”. Czasownik *κενóω*⁴⁰ ma znaczenie: pozbawić mocy, skuteczności, niweczyć, czynić pustym. Koryntianie nie zamierzali wprowadzić świadomie przeciwstawić się krzyżowi Chrystusa, lecz ich fascynacja różnymi formami mądrości słowa usuwała na dalszy plan krzyż Chrystusa i pomijała jego centralne znaczenie zbawcze⁴¹. Nie chodzi więc o negację krzyża, lecz o pewien typ głoszenia Ewangelii. Treść owego głoszenia nadal dotyczy Pana ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, jakkolwiek paschalne wydarzenia są sprowadzane wyłącznie do nagiego faktu, bez przypisywania im owocności w zakresie zbawczym. Takie rozumienie ujawnia się w tłumaczeniu prezentowanym przez *Komentarz żydowski do Nowego Testamentu*⁴²: „[...] ażeby nie odbierać Mesjaszowemu palowi egzekucyjnemu jego mocy”⁴³.

³⁹ Por. J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 139. Zob. także wyjaśnienie zwrotu „mądrość słowa”, w: M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 122–123. Szczegółową analizę znaczenia tego wyrażenia, również w oparciu o inne miejsca użycia, zob. A. Bąk, *Perswazyjna funkcja...*, dz. cyt., s. 142–144. M. Rosik uważa, że nie należy utożsamiać „mądrości słowa” z charyzmatycznym darem przemawiania, o którym mówi Paweł w dalszej części Listu. Chodzi o zdecydowanie, według tego autora, o wprawę w mówieniu, o umiejętność głoszenia, o zdolność pozyskiwania słuchaczy dla swojej sprawy. Autor porusza też wątek chętnego odwoływania się przez retorykę do uczuć i emocji słuchaczy i pozostawiania na tym poziomie.

⁴⁰ Zob. WSGP..., dz. cyt., s. 335.

⁴¹ J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 139. Jeden z autorów stwierdza, że nauka o ukrzyżowaniu Chrystusa stoi w centrum nauczania Pawła, prowadzącego do ponownego pojednania Koryntian – zob. J. Załęski, *Głupstwo krzyża jako wyraz mądrości Bożej a mądrość świata w 1 Kor 1, 18–25*, „Słowo Krzyża. Rocznik poświęcony teologii krzyża oraz duchowości i historii Pasjonistów” 2 (2008), s. 117.

⁴² D.H. Stern, *Komentarz żydowski do Nowego Testamentu*, Warszawa 2005, s. 630 (Prymasowska Seria Biblijna).

⁴³ A. Bąk, *Perswazyjna funkcja...*, dz. cyt., s. 144–145. Zob. G. Barbaglio, *La Prima Lettera ai Corinzi*, Bologna 1996, s. 130–131 oraz R.S. Barbour, *Wisdom and the Cross in*

Podsumowując omawiany wyżej fragment, trzeba stwierdzić, że cel działania Pawła jest jasny: chodzi o przywrócenie zagrożonej w Kościele korynckim jedności. Symptomy nie zostały szczegółowo przedstawione, bo nie jest to istotne. Ważna jest przyczyna podziałów: postawienie przekazu słowa ponad centralne wydarzenie zbawcze, jakim jest dzieło Jezusa dokonane przez Jego mękę i śmierć na krzyżu. Człowiek zostaje włączony w dzieło zbawcze Jezusa przez chrzest. Krzyż Chrystusa i chrzest stanowią zatem fundament jedności Kościoła⁴⁴. Wyjaśnienia Pawła na temat słowa o krzyżu nie mają charakteru czysto teoretycznego, lecz parenetyczny. Jego celem było doprowadzenie do porozumienia, jedności i zgody w Kościele korynckim⁴⁵. Historia Kościoła pokazuje jednak, że zastosowanie tego w praktyce wcale nie jest takie proste. Wszystkie bowiem Kościoły chrześcijańskie godzą się z tezą Pawła, że fundamentem jedności jest krzyż Chrystusa i chrzest. Pozostają jednak dalsze różnice doktrynalne, historyczne i psychologiczne, pozostają systemy „mądrości słowa” i mentalności. Tak więc fragment ten może stanowić ogólne przypomnienie o konieczności troski o jedność, jednak nie może posłużyć do rozwiązania szczegółowych kwestii podziału⁴⁶.

Temat podziałów we wspólnocie wyraźnie pojawia się ponownie w rozdziale 3. tegoż Listu, o czym świadczy zwłaszcza wers 4., który brzmi: „Gdy ktoś bowiem mówi: «Ja należę do Pawła», drugi zaś: «Ja do Apollosa», to czyż nie jesteście [tylko] ludźmi?”⁴⁷. Jest to (3, 4) bezpośrednie nawiązanie do 1, 11–12⁴⁸. Powraca tu bowiem wątek utożsamienia się mieszkańców Koryntu z przywódcami duchowymi i głosicielami Dobrej Nowiny⁴⁹. Osoby Pawła, Kefasa i Apollosa przywoływane są także w innych fragmentach tego rozdziału (zob. 3, 5. 6. 22). Jest o nich mowa również wtedy, gdy

1 Corinthians 1 and 2, w: *Theologia Crucis – Signum Crucis*, Hrsg. C. Andresen, G. Klein, Tübingen 1979, s. 60.

⁴⁴ J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 139.

⁴⁵ Por. J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 158. Por. M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 559.

⁴⁶ Por. M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 123, 139.

⁴⁷ Tłum. za: J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 204. Por. M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 166.

⁴⁸ J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 208.

⁴⁹ Por. M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 163.

nie wymienia się ich z imienia, np. 3, 7. 8. Cały wywód przeprowadzony przez Pawła w tym rozdziale posłużył mu za tło, aby jeszcze raz powrócić do rozłamów w Koryncie i ukazać je we właściwym świetle oraz wyrazić pragnienie, aby Koryntianie powrócili do jedności⁵⁰.

Tekst 3, 1–4 mówi o niedojrzałości duchowej Koryntian⁵¹. Koryntianie bowiem postępowali na sposób ludzki i nadal nie są osobami „duchowymi”, a świadczą o tym podziały we wspólnocie powstałe na tle przynależności do partii poszczególnych głosicieli⁵². Duchowa niedojrzałość Koryntian wynika z tego, że są oni jeszcze σαρκικοί⁵³ (cieleśni) i postępują κατὰ ἄνθρωπον⁵⁴ (po ludzku). „Cieleśność” nie jest tu określeniem natury, lecz kwalifikacji moralnych, oznacza kierowanie się kategoriami czysto naturalnymi, ziemskimi, a nie duchowymi, nadprzyrodzonymi⁵⁵. Podstawą takiej oceny jest panująca wśród nich ζήλος καὶ ἔρις (zazdrość i niezgoda)⁵⁶. Przyczyną zazdrości i niezgody oraz świadectwem postępowania adresatów „po ludzku” są różne sposoby oceny przez nich samych głosicieli Ewangelii. Powołując się na ludzkie autorytety (Pawła i Apollosa), Koryntianie dowiedli, że ich osądy opierają się na ludzkich, a nie na duchowych kryteriach⁵⁷. Ponieważ powodem podziału i powstania kilku ugrupowań w Koryncie była różnica

⁵⁰ Por. E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian...*, dz. cyt., s. 169 oraz J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 209.

⁵¹ Tak ten fragment tytułuje zarówno komentarz J. Czerskiego (zob. s. 204), jak i komentarz M. Rosika (zob. s. 165), przy czym ten drugi autor tak tytułuje większą sekcję, a mianowicie 3, 1–17.

⁵² Por. A. Bąk, *Perswazyjna funkcja...*, dz. cyt., s. 307; J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 208 oraz E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian...*, dz. cyt., s. 165.

⁵³ Zob. WSGP..., dz. cyt., s. 550 pod hasłami σαρκικός oraz σάρκινος.

⁵⁴ Jest to wyrażenie o wydźwięku bardzo hebrajskim, wielokrotnie używane przez Pawła (1 Kor 15,32; Ga 1,11; 3,15; Rz 3,5). Jego przeciwieństwem jest κατὰ θεόν (2 Kor 7,9–11; Rz 8,27) – zob. E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian...*, dz. cyt., s. 165.

⁵⁵ J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 208. Na temat znaczenia słowa sarkikoi zob. J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 207; M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 168–169 oraz E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian...*, dz. cyt., s. 165.

⁵⁶ Na temat znaczenia tych słów zob. J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 208 oraz M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 169. Zob. także WSGP..., dz. cyt., s. 255 (ζήλος) oraz s. 232 (ἔρις).

⁵⁷ J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 208. Por. M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 170.

w ocenie mądrości i retoryki misjonarzy, Paweł podaje adresatom charakterystykę pracy apostołowskiej oraz określa zadania kaznodziejów i nauczycieli (3, 5–17)⁵⁸. Rozłamu bowiem nie dopuszcza nie tylko natura Ewangelii, ale także natura apostołatu⁵⁹. Zarówno Paweł, jak i Apollos nie są konkurentami zabiegającymi o własnych zwolenników, lecz δίακονοι (sługami) w służbie Ewangelii, a ich działalność ma wspólny cel⁶⁰. Określenie apostołów jako diakonów wyklucza interpretowanie pracy misyjnej i nauczycielskiej jako działalności we własnym imieniu i we własnym interesie. Celem służby Pawła i Apollosa było doprowadzenie Koryntian do wiary. W głoszeniu słowa Bożego nie ma znaczenia sama osoba, lecz jej funkcja⁶¹.

Charakter służby głosicieli Ewangelii objaśnia obraz z dziedziny ogrodnictwa (ww. 6–7). Chociaż głosiciele Ewangelii są obdarzeni różnymi charyzmatami i w różnym stopniu przyczyniali się do założenia i rozwoju Kościoła w Koryncie, to jednak rezultat ich misji jest wyłącznie dziełem Boga, a nie ich własnego wysiłku⁶². Po ukazaniu odmiennych ról i zadań poszczególnych δίακονοι Paweł akcentuje jedność ich działania. Pracują oni nad jednym dziełem, nie mogą więc być konkurentami, lecz współpracownikami⁶³. Wszyscy oni stanowią bowiem „jedno” (ἕν). To znaczy, że liczy się całość pracy apostołowskiej, niezależnie od konkretnych form i etapów⁶⁴. Świadomość tych faktów winna wpłynąć na złagodzenie kon-

⁵⁸ J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 212.

⁵⁹ M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 559.

⁶⁰ J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 215. Termin δίακονοι występuje w 1 Kor tylko jeden raz, częściej natomiast pojawia się w 2 Kor (np. 3, 6; 6, 4; 11, 15). Funkcja diakona była pierwotnie związana ze służbą przy stole, natomiast u Pawła oznacza ogólnie służbę, pomocnika w służbie Ewangelii (Rz 15, 8) – zob. J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 215. O znaczeniu tego terminu zob. także M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 170.

⁶¹ J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 215.

⁶² J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 215–216. Uwydatnia tę myśl użycie czasów. Czynności apostołów wyrażają aorysty: ἐφύτευσα (zasadziłem) i ἐπότισεν (podlewał), które określają czynności historyczne, zakończone. Natomiast rolę Boga w pracy misyjnej apostołów przedstawia forma czasu przeszłego niedokonanego: ηὔξανε (dawał wzrost). Działanie Boga trwa nadal, nie zostało jeszcze zakończone – zob. J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 216 oraz E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian...*, dz. cyt., s. 166. Por. także M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 171.

⁶³ M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 171.

⁶⁴ J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 216.



fliktów pomiędzy różnymi ugrupowaniami tworzącymi się we wspólnocie korynckiej⁶⁵. Dalej Apostoła za pomocą obrazów z dziedziny budownictwa mówi o fundamencie wspólnoty chrześcijańskiej, który może być tylko jeden, a jest nim Jezus Chrystus⁶⁶. To Jezus Chrystus stanowi centrum i całą treść teologii głoszenia słowa. Nie można obejść tego fundamentu i budować na innym, bo nie jest to fundament wymyślony przez Pawła. W głoszeniu Ewangelii nie są istotne autorytet i rola apostoła, lecz przedmiot głoszenia, którym jest Jezus (1 Kor 1, 23; Rz 13, 14; Flp 1, 17; 3, 8)⁶⁷.

W wersie 16. Paweł przenosi obraz budowy na sytuację Koryntian⁶⁸. Paweł nazywa tę budowlę, która jest metaforą wspólnoty chrześcijańskiej⁶⁹, „świątynią Boga”, miejscem zamieszkania Ducha Świętego. Świątynię określa tu trafnie terminem ναός, który wskazuje na świątynię jako na miejsce zamieszkania Boga⁷⁰, a nie ἱερόν, który oznacza cały teren należący do świątyni⁷¹. Następuje identyfikacja obrazu: „Wy jesteście świątynią Boga i Duch Boga w was mieszka” (3, 16). Wyrażenie ἐν ὑμῖν (w was) ma znaczenie kolektywne i wskazuje, że świątynią Boga jest cała wspólnota, cały Kościół, a nie pojedynczy chrześcijanie czy poszczególne ugrupowania. O świątyni jest mowa w liczbie pojedynczej, a więc jest tylko jedna świątynia, w której jest Bóg i działa w niej przez Ducha Świętego. Tej jedności nie mogą więc naruszać różne ugrupowania powołujące się na poszczególnych apostołów⁷². Zarówno dla Greków, jak i dla Judejczyków obraz wyrażony słowami ναός θεοῦ był bezpośrednio zrozumiały, z tym że Paweł nasycił go chrześcijańską treścią. Miał przy tym na celu podkreślenie jedności rozrywanej przez niezgodę, stąd napomnienie w wersie 17.

⁶⁵ M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 171.

⁶⁶ M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 173.

⁶⁷ J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 219.

⁶⁸ M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 175.

⁶⁹ J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 218.

⁷⁰ Ναός związane jest z czasownikiem νατέω (mieszkać) – zob. E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian...*, dz. cyt., s. 169.

⁷¹ J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 222, a zwłaszcza przypis 388. Por. E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian...*, dz. cyt., s. 169.

⁷² J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 222. Autor zauważa, iż znamienne jest to, że Paweł nazywa wspólnotę Kościoła świątynią Boga, gdy jeszcze jest czynna świątynia w Jerozolimie, której autorytet, jako miejsca zamieszkania Boga, ciągle uznawał.

dotyczące niszczenia świątyni przez rozłamy godzące w jej całość⁷³. Paweł nie wymienia żadnego konkretnego nauczyciela w Koryncie, lecz mówi ogólnie o tych wszystkich, którzy szkodzą wspólnocie Kościoła⁷⁴. Wszystkie więc obrazy wzięte z doświadczenia przywołane w 3, 6–17 (uprawa roli, budowanie i świątynia Boża) odpowiadają konkretnym brakom jedności Koryntian⁷⁵.

Powodem rozłamów było ciągle odwoływanie się do mądrości. Paweł demaskuje tę prawdę w wersie 18. i podejmuje się krytycznej oceny mądrości, chluby i podziałów (1 Kor 3, 18–23)⁷⁶. W wersach 18–20 autor powraca do 1, 18–25, a więc do rozumienia mądrości, natomiast w wersach 21–23 podejmuje sprawę podziału Koryntian na ugrupowania, nawiązując tym samym do 1, 10–17⁷⁷. Przecenianie mądrości naturalnej i ocena apostołów w Koryncie na podstawie ich wiedzy oraz retoryki jest świadectwem niezrozumienia, czym jest prawdziwa, chrześcijańska mądrość. Aby tę autentyczną mądrość osiąść, trzeba stać się „głupim” według pojęć świata. Za głupich uważa świat tych, którzy głoszą Chrystusa ukrzyżowanego (por. 1, 18–25)⁷⁸. Mądrość rozumiana w kategoriach tego świata nie liczy się u Boga i jest po prostu głupotą. Nie oznacza to jednak odrzucenia wszelkiej wiedzy i przekreślenia wysiłków ludzkich umysłów. Chodzi tylko o odniesienie mądrości do krzyża Chrystusa⁷⁹. Wniosek z tego jest jasny (w. 21): chrześcijanin nie powinien chlubić się ludźmi, to znaczy przeceniać ludzką mądrość i przywiązywać się do swoich nauczycieli⁸⁰.

⁷³ E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian...*, dz. cyt., s. 169.

⁷⁴ J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 223.

⁷⁵ Por. G. Rafiński, *Drogi i bezdroża chrześcijańskiej „gnozy” (Pierwszy List św. Pawła do Koryntian)*, w: *Dzieje Apostolskie. Listy św. Pawła*, red. A. Jasiński i in., Warszawa 1997 (Wprowadzenie w Myśl i Wezwanie Ksiąg Biblijnych, 9), s. 174. Por. także J.A. Davis, *Wisdom and Spirit. An Investigation of 1 Corinthians 1, 18–3, 20. Against the Background of Jewish Sapiential Tradition in the Greco-Roman Period*, Lanham–New York–London 1984, s. 131–137.

⁷⁶ Por. E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian...*, dz. cyt., s. 169 oraz J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 227.

⁷⁷ J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 228.

⁷⁸ J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 230.

⁷⁹ J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 230. Obszernie na temat rozumienia „mądrości świata” zob. M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 181–183.

⁸⁰ J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 231.



Osoba apostoła winna zawsze wskazywać na Chrystusa i chrześcijanin ma troszczyć się przede wszystkim o swoją więź z Nim. Nie należy więc chełpić się z powodu ludzi, bo oni są jedynie narzędziami, których Bóg używa, aby innych przyprowadzić do siebie. Ta przestroga Pawła jest i dziś aktualna. Zawsze bowiem istnieje niebezpieczeństwo, że osoba głosiciela Ewangelii może zbyt mocno związać słuchaczy ze sobą. Jest to nie tyle więź duchowa, co emocjonalna. Troską duszpasterzy winno być ciągłe ukierunkowywanie wiernych ku więzi z Chrystusem, a nie z samymi sobą⁸¹.

W 3, 18–23 Paweł ostrzegł Koryntian przed chlubieniem się ludźmi (3, 21) i uzależnianiem się od głosicieli Ewangelii (3, 22). Chrześcijanin jest wolny i należy wyłącznie do Chrystusa (3, 23). Teraz (4, 1–5) Paweł odnosi tę wolność do siebie oraz do innych apostołów. Uważa, że on sam oraz inni apostołowie nie są od nikogo zależni, nawet od tych, którym głoszą Ewangelię, tylko od samego Chrystusa⁸². Nauczyciele i głosiciele Ewangelii oraz wszyscy, którzy spełniają jakiegokolwiek obowiązki w Kościele, są sługami oraz szafarzami „tajemnic Boga”. Nikt nie otrzymuje powierzonych mu urzędów dla siebie i dlatego nie może nimi dysponować według własnego uznania, każdy jest tylko administratorem i wykonawcą powierzonych mu zadań. Podstawowym przymiotem kwalifikacyjnym służby Kościołowi jest wierność posłannictwu oraz wykonywanym obowiązkom. Chodzi głównie o wierność „słowu o krzyżu Chrystusa”, którego nie mogą zasłaniać własne poglądy i błyskotliwy styl⁸³.

W 4, 6–8 Paweł, wymieniając siebie i Apollosa, poleca adresatom, aby się uczyli od nich, jak należy postępować. Poddaje krytyce wyniosłość Koryntian, którzy byli dumni ze swej mądrości, z posiadanych darów charyzmatycznych i chętnie wynosili się jedni nad drugich. W ww. 9–13 Paweł przeciwstawia wyniosłości adresatów obraz swojej egzystencji pełnej poniżeń, cierpień i niebezpieczeństw⁸⁴.

Po ostrej krytyce wyniosłej postawy i dumy Koryntian z posiadanych darów Paweł daje im teraz (4, 14–21) krótkie wskazania parenetyczne oraz

⁸¹ Por. M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 185–186.

⁸² J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 235.

⁸³ J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 241. Por. także E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian...*, dz. cyt., s. 173.

⁸⁴ J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 244.

przekazuje kilka informacji osobistych. Tekst ten przedstawia działalność Pawła w Kościele korynckim, której przedmiotem była wspólnota, a jednocześnie kończy obszerną część Listu poświęconą sprawie podziałów w Koryncie⁸⁵. Ten obszerny fragment o podziałach i napięciach pomiędzy słowem o krzyżu a mądrością ludzką (1, 10 – 4, 21) Paweł kończy ironicznie alternatywnym pytaniem: „Co chcecie? Czy mam do was przybyć z różgą, czy w duchu miłości i łagodności?”⁸⁶. Nie jest to już retoryczne pytanie, lecz ostrzeżenie i groźba. Koryntianie muszą sami zdecydować, czego mogą oczekiwać od Pawła. Wszystko zależy od ich postawy, czy uznają swoje błędy i zmieniają się, czy też pozostaną nadal zarozumiali i będą uporczywie bronić swego stanowiska⁸⁷. Paweł nie tylko głosił Ewangelię, w której centrum było słowo o Chrystusie ukrzyżowanym, lecz potwierdził jej wiarygodność swoim stylem życia. W cierpieniach i poniżeniach aktualizował i realizował krzyż Chrystusa. Jego głoszenie było bardziej przekonujące niż retoryka innych nauczycieli w Koryncie. Gdy zachęca swoich czytelników do naśladowania, pragnie, aby akceptowali oni drogę krzyża i żyli zgodnie z głoszoną Ewangelią⁸⁸.

2. Grzechy przeciw czystości (1 Kor 5; 6, 12–20)

Głównym tematem 1 Kor 5; 6, 12–20 nie jest z pewnością jedność we wspólnocie⁸⁹. Nie oznacza to jednak, że nie da się na podstawie tych tek-

⁸⁵ J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 262.

⁸⁶ Tłum. za: J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 270.

⁸⁷ J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 270.

⁸⁸ J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 271–272.

⁸⁹ J. Czernski pisze, iż temat rozdziałów 5 – 6 nie łączy się bezpośrednio ze sprawą jedności Kościoła w Koryncie, której były poświęcone rozdziały 1 – 4. Tym razem chodzi nie o jedność Kościoła, lecz o jego świętość i dobry przykład dla pogańskiego otoczenia. Autor jednak wskazuje, że tekst 1 Kor 5 – 6 nie jest zupełnie odizolowany od sekcji 1 – 4. Ὁλως („w ogóle” – tłum. J. Czernski; na temat znaczenia tego słowa, zob. WSGP..., dz. cyt., s. 426 oraz J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 279–280) na początku tekstu może odnosić się do poprzednich wypowiedzi, lecz może też sygnalizować nowy temat. Poza tym pomiędzy 1 – 4 a 5, 1–13 istnieje koherencja semantyczna, powtarza się motyw nieobecności Pawła w Koryncie. 1 Kor 5 ilustruje też dobrze stwierdzenie Pawła, że Koryntianie nie są jeszcze duchowo dojrzały i potrzebują elementarnego pokarmu: „mleka” (3, 2) – zob. J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 276–277.



stów nie powiedzieć na jej temat. Grzechy przeciw czystości opisane bowiem w tych częściach Listu naruszają jedność we wspólnocie Kościoła⁹⁰, zagrażają tej jedności⁹¹ oraz integralności wspólnoty⁹².

1 Kor 5 poświęcony jest sprawie kazirodztwa, a konkretnie pożyciu seksualnemu z macochą⁹³. Paweł nie zwraca się bezpośrednio do człowieka, który ożenił się ze swoją macochą, lecz do całego Kościoła w Koryncie: „Słyszysz się o rozpuście wśród was” (5, 1). Grzech popełniony przez pojedynczego chrześcijanina nie jest jego prywatną sprawą, lecz ma wpływ na całą wspólnotę⁹⁴. Po wzmiance o niemoralnym związku kazirodczym Paweł czyni wspólnocie koryntkiej wyrzuty z powodu braku reakcji na taką sytuację⁹⁵. Koryntianie zlekceważyli ten incydent (zaniechanie wykluczenia ze wspólnoty) i jeszcze unieśli się pychą, przekonani, że mają rację⁹⁶. Kazirodcę należało wydrzeć ze wspólnoty: „[...] aby został spośród was usunięty sprawca czynu” (por. w. 13). Zdanie to przypomina tekst Pwt 17, 7: „Usuniesz zło spośród siebie”. Była to kara za naruszenie przymierza z Bogiem i zerwanie z Nim wszelkich więzów. Motywem zaś kary była troska o integralność i świętość wspólnoty ludu Bożego. Paweł również kieruje się motywem troski o integralną świętość Kościoła w Koryncie, lecz, w przeciwieństwie do judaizmu, nie poleca kary fizycznej, tylko wykluczenie ze wspólnoty⁹⁷. Wyrok sformułowany przez Pawła w ww. 4–5 poleca wykluczenie sprawcy ze wspólnoty Kościoła i wydanie go „Szatanowi na zatrącenie ciała”⁹⁸. Niekiedy dla zachowania jedności Kościoła i prawdziwości

⁹⁰ J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 104.

⁹¹ M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 559.

⁹² M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 203.

⁹³ M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 203. Próbę bliższego określenia tego związku zob. w J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 280–281.

⁹⁴ J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 281–282 oraz R. Pindel, *Od ewangelizacji...*, dz. cyt., s. 39.

⁹⁵ M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 208.

⁹⁶ J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 282 oraz M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 208.

⁹⁷ J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 283. M. Rosik zauważa, że termin *ponēron* użyty w Pwt 17, 7 w LXX („zły” w odniesieniu do osoby, a nie do czynu) upodabnia się fonetycznie do *pornos*, które właśnie w 1 Kor 5, 1 Paweł piętnuje – zob. M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 214–215.

⁹⁸ J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 284.

głoszonego orędzia konieczne jest wręcz wykluczenie ze społeczności Kościoła. Usunięcie grzesznika nie ma charakteru zemsty, lecz jest troską o to, by wspólnota Kościoła dawała czyste świadectwo świętego życia⁹⁹.

Apostoła martwi obojętność wspólnoty wobec tego faktu. Samozadowolenie i laksyzm Koryntian jest błędny i niebezpieczny, gdyż może mieć fatalny wpływ na całą wspólnotę, co ilustruje metafora kwasu: „Czy nie wiecie, że niewiele kwasu całe ciasto zakwasza?”¹⁰⁰ (w. 6). Paweł ostrzega adresatów, że tolerowanie występku moralnego może mieć zgubny wpływ na całą społeczność w Koryncie, dlatego nakazuje im, by oczyścili się ze starego kwasu¹⁰¹.

Pareneza, która dotąd koncentrowała się na incydencie kazirodztwa, począwszy od wersu 9., nabiera szerszego znaczenia. W wersie 11. Paweł mówi ogólnie o unikaniu kontaktów z ludźmi, którzy popełniają ciężkie wykroczenia. Nie ma przy tym na myśli wszystkich grzeszników, lecz tylko tych, którzy nazywają się „braćmi”, czyli są chrześcijanami. Separacja od grzeszników we wspólnocie kościelnej powinna być radykalna: „Z takimi nawet nie jadajcie” (w. 11). Wspólne posiłki, prywatne lub publiczne, były bowiem w pierwotnym chrześcijaństwie uważane za znak przyjaźni i szczególnej zażyłości¹⁰².

1 Kor 6, 12–20 mówi o swobodzie obyczajów¹⁰³. Paweł pragnie się tu rozprawić z entuzjastami, którzy zachłysłeni się wolnością i uważają, że dla chrześcijan nie ma już żadnych ograniczeń, przy czym nacisk kładzie nie tyle na krytykę rozwiązłości, ile raczej na motywy prowadzenia życia w czystości¹⁰⁴. Paweł nie kwestionuje zasady wolności, lecz zwraca uwagę, że wolność nie oznacza nieograniczonej i niekontrolowanej swobody. Istnieją bowiem dwie zasadnicze granice wolności: 1) „Nie wszystko jest pożyteczne” i 2) „Nie poddam się czyjejś władzy”¹⁰⁵. Pierwsze ograniczenie

⁹⁹ M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 559–560.

¹⁰⁰ Tłum. za: J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 287.

¹⁰¹ J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 287. Tam też o znaczeniu słowa „kwas” w ww. 6–8.

¹⁰² Por. J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 290–294.

¹⁰³ M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 225; J. Czernski nadaje tej sekcji tytuł *Wolność i rozpusta* – J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 319.

¹⁰⁴ J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 320.

¹⁰⁵ Tłum. w. 12 za: J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 319.



wolności określa słowo συμφέρον (to, co pożyteczne, korzystne)¹⁰⁶. Chodzi o korzyść, pożytek całej wspólnoty kościelnej, a nie tylko pojedynczej osoby. Wolność osoby ludzkiej nie może być absolutna, lecz kończy się ona tam, gdzie zaczyna się wolność drugiej osoby¹⁰⁷. Tylko przy takim rozumieniu wolności służy ona budowaniu wspólnoty i chrześcijańskiemu dojrzywaniu w wierze¹⁰⁸.

3. Procesy przed sądami pogańskimi (1 Kor 6, 1–11)

Jedność Kościoła jest w Koryncie rozbijana także poprzez poszukiwanie sprawiedliwości przed trybunałami pogańskimi¹⁰⁹. Paweł kieruje swoje napomnienie do całej wspólnoty, a nie tylko do zaangażowanych bezpośrednio w sprawy sądowe, gdyż cała wspólnota daje przyzwolenie na takie postępowanie¹¹⁰.

Dla chrześcijan ponizający jest już sam fakt sądenia się między sobą: „W ogóle już to was poniża, że macie sądy między sobą”¹¹¹ (w. 7a)¹¹². Wśród tych, którzy uwierzyli w Chrystusa i starają się żyć według Jego Ewangelii, nie powinna się zdarzać niesprawiedliwość i krzywda, która by wymagała interwencji sądu. Zaistnienie poważnej krzywdy we wspólnocie źle świadczy o jakości tej wspólnoty¹¹³. Paweł nie tylko uważa za ponizający sam fakt spraw sądowych między braćmi we wspólnocie, ale też i to, że te sprawy wynoszone są poza wspólnotę (ww. 1. 4. 6), do niewierzącego świata pogańskiego¹¹⁴. W 6, 1 Paweł pyta adresatów: „Ośmiela się ktoś z was, mając sprawę przeciw drugiemu, sądzić się przed niesprawiedliwymi, a nie

¹⁰⁶ Por. WSGP..., dz.cyt., s. 577 pod hasłem συμφερον.

¹⁰⁷ J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 323.

¹⁰⁸ M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 560.

¹⁰⁹ M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 560. R. Pindel tytułuje tę sekcję *Przeżycie krzywdy we wspólnocie* – zob. R. Pindel, *Od ewangelizacji...*, dz. cyt., s. 43.

¹¹⁰ M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 222.

¹¹¹ Tłum. za: J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 301.

¹¹² J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 311; M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 222.

¹¹³ R. Pindel, *Od ewangelizacji...*, dz. cyt., s. 45.

¹¹⁴ J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 311.

przed świętymi?”¹¹⁵. Paweł jednocześnie podaje motywację swojej oceny: sędziowie w takich trybunałach są „niesprawiedliwi” (ἀδικοί), podczas gdy wyznawcy Chrystusa – „święci” (ἅγιοι). Paweł nazywa również tych sędziów w wersie 6. „niewierzącymi” (ἄπιστοι). Żadnego z tych terminów nie można pojmować w sensie moralnym. Sędziowie są „niesprawiedliwi” w tym znaczeniu, że nie przyjęli usprawiedliwienia przyniesionego przez Chrystusa na drzewie krzyża i przez zmartwychwstanie¹¹⁶. W tekście chodzi o przeciwstawienie świata pogańskiego, który nie należy do Boga, świętości Kościoła¹¹⁷. Sędziowie – poganie – są niekompetentni, by wydawać sądy w sprawach natury religijnej, jeśli sami religii tej nie wyznają¹¹⁸.

Zamiast odwoływania się do sądów pogańskich¹¹⁹ Paweł zaleca inne rozwiązanie: „Czy nie ma wśród was nikogo mądrego?”¹²⁰ (w. 5). To pytanie jest pełne ironii, gdyż Koryntianie są przekonani, że posiadają mądrość i są z tego powodu bardzo dumni (1, 10 – 4, 21). Gdy tymczasem rzeczywiście trzeba skorzystać z mądrości, okazują się bezradni. Paweł, wskazując na mądrych w Kościele, którzy mogliby rozsądzać sprawy sporne, nie ma na myśli mądrości tego świata, retoryki sądowniczej i znajomości pra-

¹¹⁵ Tłum. za: J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 301. Słowo *πρᾶγμα* jest terminem technicznym na określenie wszelkiej sprawy sądowej czy sporu. Nie wiadomo, co w Koryncie było przedmiotem tych sporów – zob. J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 305.

¹¹⁶ Por. M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 219; J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 305.

¹¹⁷ J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 306.

¹¹⁸ M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 219. Podobnie ocena sędziów pogańskich w w. 4 nie jest oceną moralną, lecz przywołaniem faktu, że osoba niewierząca, która nie przyjęła chrztu i nie poznała nauki Chrystusa, nie może właściwie rozsądzić spraw wspólnoty chrześcijańskiej – zob. M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 219.

¹¹⁹ Zakaz szukania sprawiedliwości poza obrębem jakiegś wspólnoty nie był obcy ani judaizmowi, ani też środowisku greckiemu. W judaizmie trzymano się praktyki rozwiązywania spraw spornych wewnątrz wspólnoty i starano się nie odwoływać do decyzji sądów pogańskich. Władze rzymskie przyznawały lokalnym sądom judejskim prawo rozstrzygania w kwestiach religijnych, a nawet cywilnych. Podobne zasady obowiązywały w misteriach hellenistycznych, których uczestnicy starali się swoje spory rozwiązywać we własnym gronie. Jeżeli ktoś odwoływał się do sądów zewnętrznych, był karany – J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 306.

¹²⁰ Tłum. za: J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 301.

wa procesowego, lecz mądrość Bożą, która przejawia się w krzyżu Jezusa Chrystusa (por. 1, 18–25; 2, 6–10)¹²¹.

Paweł podaje też inny argument za tym, by nie wnosić spraw sądowych wśród chrześcijan do trybunałów pogan. Takie bowiem działanie przynosi ujmę Kościołowi (w. 7). Występujący tu termin ἥττημα oznacza klęskę, porażkę, stratę, zgubę¹²². Nie chodzi o indywidualną porażkę procesujących się, lecz o klęskę całego Kościoła. Tym większe są poniżenie i porażka, gdy jego spory wewnętrzne docierają do świata pogańskiego¹²³. Dla ogólnego wizerunku Kościoła i zachowania jedności korzystniej byłoby znosić „niesprawiedliwości” i „szkodę”, niż domagać się sprawiedliwości przed sądami państwowymi¹²⁴: „Dlaczego raczej nie znosicie niesprawiedliwości? Dlaczego raczej nie znosicie grabieży?”¹²⁵ (w. 7bc). Terminy: ἀδικέω¹²⁶ (wyrządzać krzywdę, czynić niesprawiedliwość) i ἀποστερέω¹²⁷ (ograbiać, w stronie biernej: ponosić szkodę) nie mają na uwadze dwóch różnych nadużyć społecznych. Chodzi o priorytet miłości bliźniego. Nadużycia moralne w Koryncie są nie tylko naruszeniem zasad postępowania socjalnego, lecz oznaczają lekceważenie tego, co w etyce chrześcijańskiej najistotniejsze – miłości drugiego człowieka, a tym bardziej „brata” – tego,

¹²¹ J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 310. Idea trybunału wewnątrz wspólnoty chrześcijańskiej – bez względu na to, czy chodziłoby o oficjalny urząd, czy też o zwykłe rozstrzyganie problemów przez przełożonych – ma swoje pierwowzory zarówno w organizacjach izraelskich (Wj 18, 13–26; Pwt 1, 13–17), jak i we wspólnotach religijnych i kulturowych Imperium Rzymskiego. Więcej na ten temat zob. M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 221 oraz J.D.M. Darrett, *Judgment and 1 Corinthians 6*, „New Testament Studies” 37 (1991), s. 35–36.

¹²² J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 311. WSGP podaje nieco inne tłumaczenie tego słowa: pomniejszenie, popadnięcie w słabość – zob. WSGP..., dz. cyt., s. 265.

¹²³ J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 311. Żydowskie wspólnoty diaspory były bardzo wyczulone na punkcie swojego statusu jako mniejszości i za wszelką cenę unikały wytworzenia negatywnych obrazów swych społeczności wśród pogan. Dlatego często sprawy sporne wśród Żydów diaspory załatwiano we własnym gronie. Paweł zapewne był zaznajomiony z tą praktyką, gdyż sam pochodził z diaspory – zob. M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 222.

¹²⁴ J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 311.

¹²⁵ Tłum. za: J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 301.

¹²⁶ Zob. WSGP..., dz. cyt., s. 10.

¹²⁷ Zob. WSGP..., dz. cyt., s. 68.

który jest członkiem tej samej wspólnoty¹²⁸. Apostoł apeluje o wielkoduszność i postawę przebaczenia, które potrafi przetrwać niesprawiedliwość i szkodę¹²⁹. Tymczasem Koryntianie, zamiast znosić niesprawiedliwość i szkodę, zadają innym jedno i drugie. A przecież znoszenie niesprawiedliwości zgadza się doskonale z paradoksalną logiką krzyża, na którym dokonało się zbawienie. Paweł wzywa więc swych adresatów do zastosowania zasady miłości, która zwyciężyła zło dzięki dobru (Rz 12, 17–21; 1 Tes 5, 15; por. 1 P 2, 20; 3, 9. 17)¹³⁰.

4. Spożywanie ofiar składanych bóstwom pogańskim (1 Kor 8, 1 – 11, 1)

Spór o spożywanie ofiar składanych bóstwom pogańskim jest symptomem świadczącym o podziale wspólnoty¹³¹. W Koryncie wyłoniły się dwa poglądy na temat uczt o charakterze kultowym. Jedna grupa powoływała się na to, że istnienie bóstw pogańskich jest fikcją, i uważała, iż nie ma żadnych przeszkód, aby brać udział w ucztach, w których podaje się mięso pochodzenia sakralnego lub też kupować takie mięso na targu. Przedstawiciele tej grupy twierdzili, że mają w tym względzie „wiedzę” (1 Kor 8, 1). Nie wiadomo jednak, jakie było pochodzenie socjalne i kulturowe tej grupy. Mogli to być chrześcijanie bogaci i wykształceni, zwolennicy Apollosa lub libertyni, którzy przyjmowali dewizę: „Wszystko mi wolno” (1 Kor 6, 12). Natomiast druga grupa, tzw. „słabych”, sądziła, że spożywanie takiego mięsa jest niedozwolone, gdyż oznacza powrót do praktyk pogańskich. Możliwe, że ten pogląd reprezentowali przede wszystkim judeochrześcijanie lub nawróceni poganie, wywodzący się z warstw prostych i ubogich.

¹²⁸ Por. J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 311.

¹²⁹ M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 222. Autor dodaje, że wielu filozofów greckich opowiadało się raczej za zignorowaniem przestępstw dotyczących np. majątku czy własności niż za wniesieniem sprawy do sądu.

¹³⁰ Por. M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 222. Również w niektórych nurtach etyki grecko-helleńskiej spotyka się wzmianki o tym, iż lepiej znosić niesprawiedliwość, niż ją zadawać. Epiktet dowodzi, że dzięki znoszeniu niesprawiedliwości człowiek mądry przekonuje się, iż niesprawiedliwość przynosi zło temu, kto się jej dopuszcza. Z punktu widzenia stoików znoszenie krzywd uchodzi za cnotę i potwierdza słuszność poglądów oraz ideałów szkoły – zob. M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 222.

¹³¹ J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 104.



O rozwiązanie tych etycznych problemów zwrócono się więc listownie do Pawła, który w tej części Listu (1 Kor 8, 1 – 11, 1) daje odpowiedź na postawione mu pytanie¹³².

W 1 Kor 8, 1–13 Paweł wprowadza temat udziału chrześcijan w pogańskich ucztach, co wiązało się z kwestią spożywania mięsa ofiarowanego bożkom pogańskim¹³³: „Co zaś [dotyczy] pokarmów mięsnych ofiarowanych bożkom...”¹³⁴ (8, 1). Paweł stwierdza, że mięso ofiarowane bożkom jest takie samo jak każde inne mięso (w. 8), gdyż nie ma na świecie żadnych bogów – prócz Boga jedynego (ww. 4. 6). Z punktu widzenia teoretycznego można je więc spożywać¹³⁵. Należy się jednak przed tym powstrzymać, gdyby takie postępowanie miało budzić zgorszenie¹³⁶. Jeśli bowiem dla kogoś o słabym i nieukształtowanym sumieniu spożywanie mięsa ofiarowanego bożkom jest równoznaczne z wyrzeczeniem się Chrystusa, to ze względu na taką osobę należy powstrzymać się przed takim posiłkiem. Gorszenie „słabych” chrześcijan jest uderzeniem w Ciało Chrystusa (w. 12: „W ten sposób grzesząc przeciw braciom i raniąc ich słabe sumienie, grzeszycie przeciwko Chrystusowi”)¹³⁷, a więc sprzeciwia się jedności Kościoła¹³⁸. Stanowczy ton wypowiedzi Pawła w wersie 13.

¹³² J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 427. Tam też szerzej na temat tła religijno-kulturowego tych podziałów: s. 426–427; R. Pindel, *Od ewangelizacji...*, dz. cyt., s. 70–73; E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian...*, dz. cyt., s. 206–207; G. Rafiński, *Drogi i bezdroża chrześcijańskiej „gnozy” (Pierwszy List św. Pawła do Koryntian)*, w: *Dzieje Apostolskie...*, dz. cyt., s. 196 oraz G.D. Fee, *The First Epistle to the Corinthians...*, dz. cyt., s. 359–363.

¹³³ J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 425.

¹³⁴ Tłum. za: J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 429.

¹³⁵ M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 560. Zob. komentarz do w. 8 w: J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 440. Autor ten podsumowuje rozważania na temat mięsa ofiarowanego bożkom w ten sposób: „Sam pokarm nie ma aspektu teologicznego lub moralnego. Jest pod tym względem obojętny. Nie przybliża ani nie oddala człowieka od Boga. Spożywanie pokarmu niczego nie wnosi w życie duchowe człowieka, podobnie jak niespożywanie w niczym go nie umniejsza”.

¹³⁶ M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 560. Paweł używa tu na określenie zgorszenia terminu *πρόσκομμα*, którego znaczenie jest identyczne ze *σκάνδαλον*. Obydwa terminy mają na uwadze zagrożenie wiary i zbawienia. O znaczeniu tego terminu zob. J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 441.

¹³⁷ Tłum. za: J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 430.

¹³⁸ M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 560. Użyty w w. 12 czasownik *τύπτω* (uderzać, ranić, bić) wskazuje na użycie siły, na gwałt. W ten sposób nacisk na słabe

(„na wieki nie będę jadł mięsa”)¹³⁹ nie oznacza jednak definitywnego zakazu udziału chrześcijan w pogańskich uctach ofiarnych. Zdanie to bowiem ma charakter warunkowy, na co wskazuje spójnik warunkowy *ei* (jeśli). A zatem udział w tego rodzaju uctach jest możliwy, lecz pod warunkiem, że nie wywoła to zgorszenia¹⁴⁰.

Za przykład właściwego postępowania, kierującego się miłością, a nie jedynie wiedzą o przynależnych prawach (zob. 8, 1), Paweł podaje samego siebie (1 Kor 9). Jako apostoł, miał przecież prawo do utrzymania za wypełnianą misję (zob. w. 13). Nie korzysta jednak z tego prawa¹⁴¹. Rezygnacja z należnych mu praw jest wzorem dla chrześcijan, jak powinni korzystać ze swojej wolności, mając na względzie dobro innych¹⁴².

Temat wolności chrześcijańskiej i jej granic Paweł podejmuje na nowo w 10, 23 – 11, 1¹⁴³. Z wolności chrześcijańskiej należy korzystać w taki sposób, by nie stać się przyczyną zgorszenia dla innych. Granicą bowiem własnej wolności jest wolność i dobro drugiego człowieka¹⁴⁴. Postępując w wolności, należy kierować się prawym sumieniem, które ma na uwadze nie tylko dobro własne, ale przede wszystkim dobro bliźniego¹⁴⁵. Dużą część tego wywodu poświęca Paweł kwestii spożywania pokarmów ofiarowanych bożkom, aby rozwiać wątpliwości Koryntian i zniwelować

sumienie słabego chrześcijanina jest obrazowo przedstawiany jako wywieranie psychicznego gwałtu, który zmusza wewnątrz do udziału w pogańskich uctach sakralnych. Drugi czasownik ἀμαρτάνω (grzeszyć) zawiera trzy aspekty: 1) Jest to grzech przeciw bratu i siostrze o słabym sumieniu; 2) Jest to grzech przeciw Chrystusowi i wyraz zlekceważenia Jego dzieła zbawczego (por. Ga 2, 21); 3) Jest to nadużycie daru γνῶσις (poznania, znajomości, wiedzy), która niszczy wspólnotę, zamiast ją budować. Podstawą ścisłej relacji między chrześcijaninem i Chrystusem jest pojęcie Kościoła jako Ciała Chrystusa. Stąd zrozumiałe jest stwierdzenie, że grzech przeciw bratu i siostrze jest jednocześnie grzechem przeciw samemu Chrystusowi. Chrześcijanin jest tu zatem zidentyfikowany z Chrystusem – zob. J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 443–444.

¹³⁹ Tłum. za: J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 430.

¹⁴⁰ J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 444.

¹⁴¹ M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 560–561.

¹⁴² J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 475.

¹⁴³ Zob. J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 503. Por. M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 345.

¹⁴⁴ M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 345. Por. J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 510.

¹⁴⁵ M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 346.



istniejące podziały. Paweł zabrania Koryntianom uczestnictwa w ucztach pogańskich, choć uznaje, że bogowie pogan są fikcyjni. Chodzi o uczty, które odbywają się na terenie świątynnym. Nie zabrania jednak Paweł kupowania mięsa na targach, nawet jeśli wcześniej ofiarowane było ono bożkom. Należy się powstrzymać od tego jedynie w takim wypadku, gdyby tego typu postępowanie budziło sprzeciw i gorszyło innych. Apostoła zezwala także na uczestnictwo w ucztach pogan, które odbywają się w domach prywatnych, nawet jeśli podawane tam mięso było wcześniej ofiarowane bożkom. Powstrzymywać się należy od spożywania takiego mięsa w wypadku, gdy ktoś z obecnych zwróci uwagę chrześcijaninowi, że jest to pokarm sakralny¹⁴⁶. Takie zachowanie wierzących pozwoli utrzymać jedność we wspólnocie Kościoła.

5. Zebrania liturgiczne (11, 2–34)

Widzialnym znakiem jedności lub jej braku mogą stać się zebrania o charakterze liturgicznym¹⁴⁷. Zgromadzenia te, zdaniem Apostoła, zamiast stać się podstawą jedności pośród członków wspólnoty, przynoszą efekt odwrotny, wzmagają podziały wewnątrz Kościoła (11, 17. 22)¹⁴⁸. Dlatego Apostoła zamierza interweniować w dwóch kwestiach: 1) zachowania się kobiet podczas takich zebrań i ich stroju (11, 2–16) oraz 2) podziałów, które ujawniają się przy zbieraniu się na Eucharystię (11, 17–34)¹⁴⁹.

Zwyczaj noszenia przez kobiety na głowie zasłony w kształcie welonu lub chusty był w poszczególnych regionach starożytnego świata różnie stosowany. Szczególnie zwyczaje środowiska hellenistycznego różniły się pod tym względem od orientalnego i judaistycznego. Ponieważ Korynt był ośrodkiem o charakterze wielonarodowym, w którym spotykały się ze

¹⁴⁶ Por. M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 346. Zob. także S. Wronka, *Dialektyka wolności w listach św. Pawła*, w: „*Jawicie się jako źródła światła w świecie*” (*Flp 2, 15*), red. T.M. Dąbek, Kraków 2010, s. 296.

¹⁴⁷ M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 561.

¹⁴⁸ M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 347.

¹⁴⁹ M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 561.

sobą różne kultury i zwyczaje, sprawa noszenia zasłon przez kobiety urosła do miary problemu, z którym zwrócono się do Pawła¹⁵⁰.

Sprawę można by rozstrzygnąć prosto: postąpić według swojego upodobania, byle zachować tolerancję wobec inaczej myślących. W końcu nie jest to sprawa dotycząca wiary czy moralności w ścisłym tego słowa znaczeniu. Nie ma przecież przykazania Bożego odnośnie do tej sprawy i trudno wiązać nakrycie głowy z wyznawaniem którejs z zasadniczych prawd wiary. Widocznie jednak różnorodność zachowań w tej materii musiała powodować ostre napięcia i konflikty w Kościele w Koryncie, skoro Paweł decyduje się zabrać głos także w tej sprawie¹⁵¹. Okazuje się jednak, że Paweł jest bezradny wobec potrzeby teologicznego uzasadnienia porządku, który zamierza wprowadzić dla uratowania jedności Kościoła¹⁵². Paweł zdaje sobie sprawę, że adresaci mogą zakwestionować jego argumentację, lecz nie ma zamiaru dalej zajmować się tą kwestią¹⁵³. Apostoł uznaje bowiem, że jedynym rozwiązaniem w tej sytuacji jest wprowadzić jednolitą praktykę na zasadzie decyzji płynącej z jego autorytetu¹⁵⁴. Decyduje więc, że wszystkie kobiety przychodzące na zgromadzenie Kościoła w Koryncie mają mieć nakryte głowy. To powstrzyma je i ich mężów od dalszych sporów, a Kościół od napięć¹⁵⁵.

Powód, dla którego Paweł gani Koryntian w 11, 17–34, został wyrażony w zarzucie, iż zbierają się oni „na gorsze” (εις τὸ ἥσσον)¹⁵⁶, a nie „na lepsze”

¹⁵⁰ J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 519. Tam też szerzej na temat tła historyczno-kulturowego: s. 519–520; R. Pindel, *Od ewangelizacji...*, dz. cyt., s. 93 oraz E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian...*, dz. cyt., s. 229.

¹⁵¹ R. Pindel, *Od ewangelizacji...*, dz. cyt., s. 93–94. M. Rosik w swym komentarzu sugeruje, że przyczyny tych napięć wynikają z niewłaściwego pojmowania wolności (M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 347), które ujawnia się w działalności ruchu feministycznego: Apostoł nie ma wątpliwości co do równości kobiet i mężczyzn, chodzi jednak o to, by każdy wykonywał posługę w sposób godny, to znaczy taki, który nie burzy ustalonego porządku (M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 561; por. R. Pindel, *Od ewangelizacji...*, dz. cyt., s. 95).

¹⁵² R. Pindel, *Od ewangelizacji...*, dz. cyt., s. 94.

¹⁵³ J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 527.

¹⁵⁴ R. Pindel, *Od ewangelizacji...*, dz. cyt., s. 94; M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 359.

¹⁵⁵ R. Pindel, *Od ewangelizacji...*, dz. cyt., s. 94.

¹⁵⁶ Zob. WSGP..., dz. cyt., s. 264.



(w. 17)¹⁵⁷ (εἰς τὸ κρείσσον)¹⁵⁸. Powraca znów temat podziałów (σχίσματα) i frakcji we wspólnocie (w. 18)¹⁵⁹. Termin σχίσμα (rozłam, rozdwojenie) występował już w 1, 10–13. Tam przyczyną rozłamu było tworzenie się rozmaitych ugrupowań, tutaj chodzi raczej o napięcia pomiędzy biednymi i bogatymi, jakie zarysowały się na tle różnic społecznych (por. ww. 21. 22. 24.). Pomimo tych napięć chrześcijanie w Koryncie zbierają się wspólnie jako Kościół. Słowo αἰρέσεις (odszczepieństwa, stronnictwa, herezje) należy w wersie 19. uważać za synonim σχίσματα (por. Ga 5, 20), dlatego obydwa terminy można jednakowo tłumaczyć jako „podziały”. Podziały powodują Koryntianie swoim złym zachowaniem na zgromadzeniach liturgicznych¹⁶⁰.

Po ogólnym stwierdzeniu, że wspólne zgromadzenia Koryntian powodują negatywne skutki (w. 17), Paweł przechodzi do konkretów i formułuje zarzut¹⁶¹: „Gdy więc wy gromadzicie się w jakimś miejscu, to nie jest to spożywanie Wieczery Pańskiej” (w. 20)¹⁶². Aby zapobiec zaistniałej sytuacji, Paweł zamierza w wersetach 23–26 uzasadnić wspólnotowy charakter liturgii eucharystycznej. W tym celu powołuje się na tradycję o Wieczery Pańskiej, którą „otrzymał od Pana” i „przekazał” już Koryntianom¹⁶³. Poczynając od wersetu 27., Paweł przechodzi do wniosków praktycznych,

¹⁵⁷ M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 348.

¹⁵⁸ Przysłówek κρείσσον (lepiej), pochodzący od przymiotnika κρείσσων (bardziej korzystny – zob. WSGP..., dz. cyt., s. 347), ma na uwadze budowanie całej wspólnoty, a nie jednostki – J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 535.

¹⁵⁹ M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 348.

¹⁶⁰ J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 537.

¹⁶¹ J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 538; por. M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 365.

¹⁶² Tłum. za: J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 532. Podczas zgromadzeń liturgicznych Koryntianie spożywają „własną wieczerzę”, co jest całkowicie sprzeczne z pojęciem Wieczery Pańskiej. Gospodarzem zgromadzenia nie jest więc Chrystus Pan, lecz Koryntianie. Zwrot „własna wieczerza” oznacza, że Koryntianie przygotowany w domu wieczorny posiłek przynosili ze sobą na liturgię i tu spożywali. Posiłki przynosili wszyscy („każdy”), lecz różniły się one zarówno jakością, jak i ilością. Poza tym nie gromadzono się w jednym czasie i gdy jedni już byli w trakcie ucztowania, inni, zwłaszcza biedni, dopiero przychodzili. Zdarzało się więc, że gdy niektórzy głodowali, inni byli już syści i pijani. W tej sytuacji Paweł nie uważa, że zgromadzenia Koryntian na liturgię eucharystyczną miały coś wspólnego z pamiętką „Wieczery Pańskiej” – J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 539.

¹⁶³ J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 540.

jakie wynikają z przedstawionej argumentacji¹⁶⁴. Nadużycia podczas zwykłego posiłku mają poważne konsekwencje odnośnie do przyjmowania Ciała i Krwi Chrystusa. W Eucharystii objawia się i realizuje przymierze ludu Bożego z Bogiem. Eucharystia więc wyraża jednocześnie dwie relacje: chrystologiczną i społeczną, to znaczy Chrystusa z uczestnikami liturgii eucharystycznej i wzajemną więź pomiędzy nimi. Naruszenie relacji społecznych burzy zarazem więź z Chrystusem. Jeżeli podczas zgromadzenia eucharystycznego dominują prywatne posiłki, które nie są solidarnie dzielone z biednymi, to jest to poważne naruszenie przymierza¹⁶⁵. Chrześcijanin, który zaczyna świętowanie Wieczery Pańskiej od posiłku, zanim zgromadzi się cała wspólnota, „nie rozpoznaje” i „nie odróżnia” chleba od Eucharystii, ciała Chrystusa od zwykłej materii oraz wspólnoty Kościoła od zwykłego zgromadzenia¹⁶⁶. W wersie 33. Paweł podaje końcowy wniosek praktyczny: „Gdy zbieracie się, aby spożywać, czekajcie jedni na drugich”¹⁶⁷. Czasownik ἐκδέχομαι ma dwa znaczenia: 1) czekać i 2) przyjąć¹⁶⁸. Oczekiwanie jest wyrazem przyjaźni i gotowości przyjęcia osoby oczekiwanej do swojego grona. Konkretnie chodzi o to, aby lepiej sytuowani chrześcijanie dzielili przyniesione na zgromadzenia liturgiczne potrawy z biednymi. Tylko wówczas można mówić o wspólnocie, gdy tworzą ją wszyscy razem (por. ww. 17. 18. 20. 23.) i gdy nic nie wskazuje na egoistyczne zachowanie (w. 22)¹⁶⁹.

Tekst 11, 17–34 koncentruje się głównie na społecznym wymiarze liturgii eucharystycznej. Gromadzenie się chrześcijan w jednym miejscu, aby obchodzić Wieczere Pańską, jest znakiem jedności ludu Bożego. Jedność Kościoła jest, według Pawła, widoczna wówczas, gdy uczestnicy Wieczery

¹⁶⁴ J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 548; M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 370.

¹⁶⁵ J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 548.

¹⁶⁶ J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 550.

¹⁶⁷ Tłum. za: J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 533.

¹⁶⁸ J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 552. ἐκδέχομαι jest złożeniem słów ἐκ i δέχομαι – zob. WSGP..., dz. cyt., s. 181. To drugie oznacza „przyjmować, akceptować” – zob. WSGP..., dz. cyt., s. 123.

¹⁶⁹ J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 551–552.

Pańskiej nie podkreślają różnic społecznych i ekonomicznych, gdy bogaci nie zawstydzają biednych i potrafią się z nimi dzielić swą żywnością¹⁷⁰.

6. Wielość i różnorodność charyzmatów (1 Kor 12 – 14)¹⁷¹

W rozdziałach 12–14 Paweł koncentruje się na kolejnym konflikcie w Kościele w Koryncie, który narusza porządek zgromadzeń liturgicznych, a więc i jedność wspólnoty. Konflikt powstał na tle darów charyzmatycznych, które stały się udziałem chrześcijan. Centralnym tematem nie są jednak same charyzmaty, lecz sprawa wewnętrznych konfliktów¹⁷² na ich tle, które naruszają jedność Kościoła. Świadczy o tym na przykład szczegółowy opis Kościoła jako ciała Chrystusa (1 Kor 12, 11–27) umieszczony pomiędzy dwoma katalogami charyzmatów oraz położenie akcentu na poświęcenie się dla innych (1 Kor 13)¹⁷³.

Po wskazówkach dotyczących rozpoznawania darów Ducha Świętego (12, 1–3) Paweł wchodzi głębiej w temat i omawia ich pochodzenie (12, 4–11)¹⁷⁴. Z tej części tekstu najbardziej znaczące dla tematu jedności są wersy 4–6 oraz 11., który nawiązuje do poprzednich i zamyka fragment 12, 4–11 w formie podsumowania. Wersety 4–6 mają identyczną budowę i zaczyna się od słowa διαίρεσις (rozdzielenie), a kończą zwrotem: ὁ δὲ αὐτός (ten sam)¹⁷⁵. Słowo διαίρεσις ma dwa znaczenia: 1) rozdzielenie i 2) różnorodność¹⁷⁶. W wersach 4–6 występują obydwa znaczenia. Paweł

¹⁷⁰ J. Czerny, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 553–554. Zob. też podsumowanie na temat związku Eucharystii z jednością we wspólnocie w: M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 374 oraz R. Pindel, *Od ewangelizacji...*, dz. cyt., s. 101–102.

¹⁷¹ Ta część Listu dotyczy tej samej problematyki, którą zajął się Paweł w 1 Kor 11, gdyż tu również chodzi o porządek na wspólnych nabożeństwach. Tematyka rozdziałów 12 – 14 koresponduje także z 1 Kor 1 – 4. W obydwu częściach Listu dominuje krytyka podziawów i dążenie do budowania jedności Kościoła – J. Czerny, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 565–566.

¹⁷² Na temat tła historycznego tych konfliktów zob. J. Czerny, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 566–567.

¹⁷³ J. Czerny, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 566. Por. także E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian...*, dz. cyt., s. 240.

¹⁷⁴ J. Czerny, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 575.

¹⁷⁵ J. Czerny, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 575.

¹⁷⁶ J. Czerny, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 576. Zob. WSGP..., dz. cyt., s. 127.

pragnie podkreślić zarówno bogactwo charyzmatów, jak i to, że są one różnorodnymi darami tego samego i jedyne go Ducha Świętego, który je hojnie rozdziela¹⁷⁷. W wersie 11. Paweł nawiązuje do wersów 4–6 i podkreśla jeszcze raz, że wszystkie bez wyjątku charyzmaty „sprawia jeden i ten sam Duch, rozdzielając je każdemu osobno, tak jak chce”¹⁷⁸. Takie działanie Ducha Świętego winno wykluczyć w Kościele wszelką rywalizację w dziedzinie używania charyzmatów, a także podziały, które wynikają z charyzmatycznej autoegzaltacji. Duch Święty, udzielając swych darów, buduje więc jedność pomiędzy poszczególnymi członkami Kościoła. Stąd nacisk na to, iż dary charyzmatyczne pochodzą od „jednego i tego samego Ducha”¹⁷⁹. Duch Święty jest więc zasadą jedności Kościoła¹⁸⁰. Udzielanie darów ma charakter dystrybutywny, to znaczy każdy został obdarzony jakimś darem, ale nie ma nikogo, kto posiadałby je wszystkie. Właśnie dlatego wszyscy członkowie wspólnoty potrzebują siebie nawzajem. Pełnia charyzmatów przejawia się nie w jednej osobie, ale we wspólnocie Kościoła¹⁸¹.

W dalszej części rozdziału 12. Paweł mówi o jedności Kościoła na tle różnorodnych darów duchowych (12, 12–31a)¹⁸². Paweł przedstawia tezę, że różnorodność charyzmatów doskonale harmonizuje z pojęciem jedności Kościoła. Podstawą argumentacji jest metafora organizmu/ciała i poszczególnych części jako obraz wspólnoty Kościoła, która składa się z wielu indywidualnych członków¹⁸³. W wersie 12. Paweł porównuje wspólnotę

¹⁷⁷ J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 576. „Akcent w ww. 4–6 został więc położony na kontrast pomiędzy różnorodnością darów, a jedynym źródłem, z którego wypływają. Szczególnie mocno akcentuje tę prawdę Paweł w w. 6, gdzie mówi o Bogu, *sprawcy wszystkiego we wszystkich*” – M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 389.

¹⁷⁸ J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 584. „Sformułowanie *tak, jak chce* może być tłumaczone na różne sposoby: *jak postanawia, jak się podoba*” – M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 400; H. Conzelmann, *1 Corinthians: A Commentary*, Philadelphia 1975, s. 209.

¹⁷⁹ M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 399–400.

¹⁸⁰ M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 546; E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian...*, dz. cyt., s. 245.

¹⁸¹ M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 546.

¹⁸² Tak tę sekcję tytułuje J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 586; por. M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 414.

¹⁸³ J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 588. O tej metaforze była już mowa w części 1.



Kościół do organizmu ludzkiego i nazywa ją „ciałem Chrystusa”. Pierwszy człon porównania jest rozbudowany: jedno ciało składa się z wielu członków, które tworzą integralną całość, natomiast druga część została skrócona: „Tak samo i Chrystus” (οὕτως καὶ ὁ Χριστός). Ὁ Χριστός (Chrystus) jest zatem skrótem wyrażenia „ciało Chrystusa”. Porównanie wspólnoty chrześcijan, czyli Kościoła, do ciała Chrystusa nie oznacza identyfikacji Chrystusa z Kościołem. Wspólnota chrześcijan nie jest w takim samym znaczeniu „ciałem Chrystusa” jak chleb eucharystyczny. Dla odróżnienia tych dwóch ujęć „ciała Chrystusa” teologia późniejsza wprowadziła dla Kościoła określenie „mistyczne ciało Chrystusa”. Kościół jako „ciało Chrystusa” jest Jego własnością i reprezentantem wobec świata. W tym ciele każdy ma swoje indywidualne zdolności oraz zadania i wykonuje je dla dobra całego Kościoła¹⁸⁴.

Wspólnotę Kościoła w jedno ciało Chrystusa formuje Duch Święty (w. 13). To On włącza jednostkę, człowieka ochrzczonego, w „ciało Chrystusa”. Nie następuje to w wyniku decyzji człowieka, aby połączyć się z innymi w formie stowarzyszenia w kościelną wspólnotę. Kościół nie jest organizacją o charakterze socjalnym, lecz realną wspólnotą, zjednoczoną z Chrystusem¹⁸⁵.

Wyimaginowany dialog pomiędzy ciałem a poszczególnymi członkami jest ilustracją jedności, jaką stanowi ciało¹⁸⁶. Na jedność całego ciała składają się rozmaite członki, z których każdy ma do spełnienia określoną funkcję. Każdy z nich jest potrzebny i ważny, dlatego nie można tu mówić o jakiejś hierarchiczności, o ważniejszej funkcji jednego członka od drugiego. Wyjaśnia to rozwinięta metafora poszczególnych członków ciała. Paweł wybiera trzy pary przykładów: nogę i rękę, ucho i oko, słuch i powonienie. W środowisku greckim wyróżniano rękę i oko jako najcenniejsze i najważniejsze organy ciała. Mniej natomiast doceniano pozostałe członki ciała. Tymczasem ich funkcje są równie niezbędne, dlatego nie można absolutyzować wybra-

¹⁸⁴ J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 591–592.

¹⁸⁵ J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 591. O jednoczącej funkcji Ducha Świętego zob. M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 415.

¹⁸⁶ M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 416.

nych organów ciała. Wszystkie są równie potrzebne. Gdyby całe ciało było tylko jednym organem, nie byłoby zdolne do życia¹⁸⁷.

W wersie 22. Paweł dzieli członki ciała, zgodnie z ówczesną anatomią popularną, na słabsze i mocniejsze. Nie określa jednak dokładniej, które z nich należy uważać za słabsze, gdyż nie o anatomię tu chodzi, lecz o metaforę różnorodnych funkcji poszczególnych chrześcijan w Koryncie. Organy ciała uważane w powszechnej opinii za słabsze są, według Pawła, „tym bardziej potrzebne”. Podobnie jest w Kościele: ci chrześcijanie, którzy wywierają mniejszy wpływ i są mniej zauważalni, są bardziej potrzebni wspólnocie kościelnej niż inni. Treść tego zdania jest bardziej zrozumiała w aspekcie teologii krzyża, przedstawionej przez Pawła na początku Listu (por. 1, 26–29; 2, 1–5)¹⁸⁸.

Takie przedstawienie przez Pawła struktury ciała ma dwa cele: 1) cel negatywny: „[...] aby w ciele nie było rozłamów”; 2) cel pozytywny: „[...] aby członki wzajemnie troszczyły się o siebie” (w. 25). Zdanie, które mówi o rozłamach, jest wprawdzie niezrozumiałe z punktu widzenia anatomii, lecz Apostoł nie ma na myśli ciała ludzkiego, lecz ciało Chrystusa – Kościoła. Chodzi mu przede wszystkim o niedopuszczenie do rozłamów w Kościele w Koryncie, w którym już zarysowały się podziały¹⁸⁹. Wskazówką pozytywną jest obowiązek wzajemnej troski. Nie wystarczy tylko okazywać respekt „niższym” członkom wspólnoty, lecz należy się o nich troszczyć. Nie oznacza to, że należy szczególną uwagę poświęcić tylko tym członkom wspólnoty, którzy nie odgrywają większej roli w Kościele, a mniej uwagi zwracać na tych, którzy posiadają szczególne charyzmaty. Paweł pragnie, aby wszystkich otaczać jednakową troską. Wzajemna troska chrześcijan o siebie zabezpiecza przed rozłamami¹⁹⁰.

¹⁸⁷ J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 592.

¹⁸⁸ J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 593–594.

¹⁸⁹ „Paweł, przedstawiając społeczność wiernych jako jeden żywy organizm, kładzie nacisk na jedność wszystkich członków ciała Kościoła; jedność ta wyraża się w różnorodności zadań, posług, funkcji czy charyzmatów” – M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 423–424; por. M. Barth, *A Chapter on the Church – The Body of Christ: Interpretation of I Corinthians 12*, „Interpretation” 24 (1958), s. 131–156.

¹⁹⁰ J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 594–595. Zob. M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 417: „Wzajemna zależność jednych od drugich winna chronić przed podziałami”.

Zdanie: „Wy zaś jesteście ciałem Chrystusa, a z osobna członkami”¹⁹¹ (w. 27) podsumowuje analizę obrazu ciała jako organizmu oraz identyfikuje go w formie metafory z Kościołem¹⁹². Cała wspólnota jest teraz wyraźnie nazwana ciałem Chrystusa, a każdy chrześcijanin „z osobna” nieodłącznym członkiem wspólnoty¹⁹³.

Kościół nie jest chaotycznym zbiorem jednostek, z których każda kieruje się własnymi upodobaniami i celami. Wspólnota chrześcijańska jest zwarta, jest jednością. Każdy wykonuje wprawdzie swoje obowiązki, lecz służą one wspólnemu celowi. Metafora „ciała Chrystusa” daje do zrozumienia, że Chrystus jest w centrum Kościoła, bez Niego nie ma Kościoła, On jest zawsze obecny w swoim Kościele. Chrześcijanie włączeni do Kościoła należą przede wszystkim do Chrystusa¹⁹⁴. Kościół ukazuje w sobie rysy tożsamości Chrystusa. Ukazuje, że jest mocny w tym, co świat uważa za słabe i wstydlive; tryumfuje w tym, co w świecie jest pogardzane¹⁹⁵.

Temat miłości (12, 31b – 13, 13) porusza Apostoł w szerszym kontekście 1 Kor 12 – 14, w którym omawia problem darów charyzmatycznych w Kościele w Koryncie. Koryntianie byli dumni z posiadanych darów Ducha Świętego, szczylicili się nimi i uważali, że są one świadectwem stanu doskonałości. Paweł stara się pohamować ten entuzjazm, wyjaśnia znaczenie i funkcje charyzmatów oraz poucza, że ich rola jest przejściowa i nie są one jeszcze znakami ostatecznej doskonałości. To, co najważniejsze w obecnej egzystencji chrześcijanina, to nie dary Ducha Świętego, lecz miłość. Charyzmaty są niezbędne w życiu i strukturze Kościoła. Budują i umacniają Kościół, regulują jego funkcjonowanie, ale nie wystarczają do scementowania wspólnoty. Mogą one spełnić swe zadanie i jednoczyć Kościół wówczas, gdy są podporządkowane miłości. Stąd miłość ma nadrzędną funkcję wśród darów Ducha Świętego. Miłość pomaga rozwiązywać

¹⁹¹ Tłum. za: J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 587.

¹⁹² „Stwierdzenia Pawła z 1 Kor 12, 27 nie można rozumieć jako identyfikacji w takim sensie, w jakim Eucharystią jest Ciałem Chrystusa. W Kościele Chrystus jest obecny w sposób symboliczny i metaforyczny, w Eucharystii zaś substancjalnie” – M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 424; por. G.D. Fee, *The First Epistle to the Corinthians...*, dz. cyt., s. 602.

¹⁹³ J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 595–596.

¹⁹⁴ J. Czernski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 600.

¹⁹⁵ M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 424.

trudności, rozładowuje napięcia, łagodzi konflikty, szuka kompromisów i porozumienia. Tak naprawdę to nie charyzmaty, lecz miłość buduje i reguluje życie Kościoła¹⁹⁶.

Rozdział 14. poświęca Paweł omówieniu funkcji charyzmatów w czasie nabożeństw¹⁹⁷, znaczeniu i zasadom ich używania¹⁹⁸. Szczególną uwagę Paweł poświęca dwom charyzmatom, które w Koryntycie szczególnie cenił: glosolalii i prorokowaniu¹⁹⁹. Spośród tych dwóch Paweł wyróżnia dar prorokowania, o który należy „najbardziej” zabiegać. Bowiem ten dar ma znaczenie wspólnotowe, jest darem Ducha Świętego, który służy Kościołowi przez nauczanie, napominanie i budowanie²⁰⁰. Termin οἰκοδομή²⁰¹ (budowanie) ma w Listach Pawła znaczenie przenośne i może odnosić się do: 1) duchowego i liczebnego wzrostu Kościoła lub 2) działalności apostołskiej i misyjnej. W wersji 3. „budowanie” należy rozumieć w znaczeniu wzrostu duchowego całej wspólnoty Kościoła oraz indywidualnego każdego chrześcijanina²⁰². Paweł nie odrzuca glosolalii, lecz stawia jako priorytet budowanie całej wspólnoty²⁰³. Z charyzmatów należy korzystać w taki sposób, by służyły one wzajemnemu zbudowaniu poszczególnych członków Kościoła, a nie stawały się przyczyną rywalizacji i powodem wynoszenia się ponad innych²⁰⁴.

¹⁹⁶ J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 617.

¹⁹⁷ Por. J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 619.

¹⁹⁸ Por. M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 441.

¹⁹⁹ Por. J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 621. Na temat tych dwóch darów zob. S.D. Currie, *Speaking in Tongues: Early Evidence Outside the NT*, „Interpretation” 19 (1965), s. 274–294 oraz J.G. Davis, *Pentecost and Glossolalia*, „Journal of Theological Studies” 3 (1952), s. 228–231.

²⁰⁰ J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., 623; por. M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 444.

²⁰¹ Zob. WSGP..., dz. cyt., s. 422.

²⁰² J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 625; por. M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 445.

²⁰³ Por. J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 632, 642; por. także M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 546.

²⁰⁴ M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 562.



7. Nauka o zmartwychwstaniu (1 Kor 15)

Jedność Kościoła winna być budowana również przez przyjęcie jednej, właściwej i zgodnej z nauczaniem Chrystusa nauki o zmartwychwstaniu²⁰⁵. Podejście do tej kwestii winno łączyć, a nie dzielić Koryntian²⁰⁶. Dlatego też Paweł poświęca najdłuższy rozdział 1 Kor właśnie zagadnieniu zmartwychwstania ciał, które w hellenizmie natrafiało na opory²⁰⁷.

Wśród mieszkańców wspólnoty w Koryncie znaleźli się tacy, którzy nie przyjmują fizycznego zmartwychwstania wierzących, choć wierzą w zmartwychwstanie Chrystusa. Apostoł ukazuje absurdalność takiego stanowiska, dochodząc do przekonania, że jeśli ktoś odrzuca zmartwychwstanie, to wiara w ogóle jest daremna i próżna. Odrzucenie zmartwychwstania przez niektórych mieszkańców wspólnoty wpływało zapewne z greckich przekonań o tym, iż materia jako taka jest zła. Dopiero wyzwolenie ze świata materialnego prowadziło w pogańskim przekonaniu do zbawienia²⁰⁸. Tymczasem Apostoł musi wyjaśnić Koryntianom naturę zmartwychwstania oraz fakt, że ciała wierzących po zmartwychwstaniu będą miały inną naturę niż obecne ciała fizyczne²⁰⁹.

Podsumowanie

Niniejsza praca miała za zadanie ukazać troskę św. Pawła o zagrożoną bądź utraconą jedność we wspólnocie Kościoła w Koryncie. Omówiono zagadnienie jedności we wspólnocie, ukazując najpierw Kościół jako „Ciało Chrystusa”, potem podjęto próbę zdefiniowania jedności na podsta-

²⁰⁵ W sposobie podejścia do zmartwychwstania dokonała się zasadnicza różnica między Kościołem apostołskim a współczesnym. Dla Pawła i ówczesnych wierzących prawda o zmartwychwstaniu Chrystusa to była sprawa życia i śmierci. Apostoł wprost stwierdza: „A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara” (15, 14). Fundamentem całej wiary i całego nauczania Kościoła było przekonanie, że Jezus z Nazaretu po swojej śmierci na krzyżu zmartwychwstał i ukazywał się jako żywy tym, którzy Go wcześniej dobrze znali – R. Pindel, *Od ewangelizacji...*, dz. cyt., s. 123.

²⁰⁶ M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 563.

²⁰⁷ Por. E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian...*, dz. cyt., s. 271.

²⁰⁸ Na temat trwania duszy po śmierci w przekonaniach religii greckich, w judaizmie i Nowym Testamencie zob. M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 502–508.

²⁰⁹ M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, dz. cyt., s. 563.

wie Listów Pawłowych, by w końcu ukazać sytuacje zagrażające jedności i próbę jej przywrócenia przez św. Pawła.

Św. Paweł urodził się w Tarsie w Cylicji najprawdopodobniej w 5/6 r. n.e. w rodzinie legitymującej się pochodzeniem z pokolenia Beniamina. Nie jest przypadkiem, że późniejszy wielki misjonarz nie pochodzi z Palestyny, lecz z diaspory, a więc żyje na styku dwóch różnych światów, dwóch kultur: żydowskiej, w jego własnym domu, i greckiej, która dominowała w mieście i której wpływu nie sposób było uniknąć. Wrogość Szawła względem Kościoła, o której sam pisze w Listach, prawdopodobnie ma źródło przede wszystkim w odmienności poglądów na osobę i działalność Mesjasza. Szaweł pod Damaszkiem poznał, że Jezus z Nazaretu, o którym wiedział, że został ukrzyżowany, żyje. Tym samym prawdziwym okazał się dla niego chrześcijański kerygmat, który dla niego, jako prześladowcy, stanowił oczywiście zgorzsenie. Pod Damaszkiem Szaweł nawrócił się jednocześnie i do Chrystusa, i do Kościoła, stąd Kościół był później tak nieustannie obecny w jego myśli, w sercu i w działalności.

Słusznie uważa się Pawła Apostoła za wielkiego misjonarza pierwotnego chrześcijaństwa. Działalność misyjną prowadzono jednak już przed nim. Choć misja skierowana do Izraela miała na swym koncie pewne sukcesy, niemniej jednak ogół ludności zachowywał postawę negatywną. Dopiero działalność misyjna Pawła, której strategię i taktykę możemy poznać na podstawie analizy Dz i Listów, przyniosła znaczącą poprawę sytuacji i rozprzestrzenienie się chrześcijaństwa.

Paweł stara się głównie wykazać, że motywów jego działalności (czy też jego współpracowników) zdecydowanie różniły się od motywów greckich czy pogańskich nauczycieli, którzy głosili chrześcijanom różne nauki, by czerpać z tego korzyści.

Cel działalności Pawła wynika w pierwszym rzędzie z przyjętej przez niego strategii misyjnej, której nieodłącznym elementem były podróże. Oprócz głoszenia Ewangelii i zakładania nowych Kościołów Paweł podróżował również po to, by wspierać swoje wspólnoty, które miały rosnąć w siłę. Apostoła odwiedzał także swoje Kościoły wtedy, gdy przeżywały one trudności.

Pierwszym i podstawowym przejawem troski Pawła o założone przez niego Kościoły jest powracanie do nich. Innym przejawem troski Apostoła o wspólnoty jest jego korespondencja. Również przez modlitwę za wier-



nych Paweł daje wyraz swej troski o powierzonych sobie ludzi, a także przez współdziałanie i współcierpienie z każdym z ich członków: „Któż odczuwa słabość, bym i ja nie czuł się słaby?” (2 Kor 11, 29a). Innymi przejawami troski jest również pamięć o biednych („zbiórka na rzecz świętych”) w Jerozolimie oraz udzielanie pochwał (np. 1 Kor 11, 2). Działalność apostołska sprowadza się zasadniczo do trzech czynności: napominania, pocieszania i zaklinania. Wszystkie trzy czasowniki odnoszą się więc do apostołskiej posługi, a ponadto mówią o gorliwości i pracowitości Apostoła oraz o niezłomnej postawie w dążeniu do nakreślonego celu.

Pojęcie jedności jest bardzo ściśle związane z metaforą Kościoła jako ciała Chrystusa. Świadczą o tym wypowiedzi wielu autorów. Stąd opis Kościoła przy pomocy tej metafory znalazł swoje miejsce w niniejszej pracy. „Ciało Chrystusa” w odniesieniu do Kościoła wyraża dogłębne związki, jakie zachodzą pomiędzy ludźmi a Chrystusem (wymiar wertrykalny), a także jakie są między nimi samymi w łączności z Chrystusem (wymiar horyzontalny). W Liście do Kolosan dominuje koncepcja jedności Kościoła, którego Głową (jako całości) jest Chrystus. Głowa przestaje być odąd tylko jednym z wielu członków Ciała, a staje się elementem wyróżniającym, symbolizującym całkowitą i jedyną władzę Chrystusa nad Kościołem powszechnym.

Próbując zdefiniować jedność na podstawie Listów, trzeba zauważyć, że chęć stania się i bycia jednym przewija się już przez pisma proroków, którzy wraz z innymi doświadczali rozproszenia i upadku ludu Bożego. Dopiero jednak Jezus jest tym wybranym Bogu, który jednoczy tych, którzy Go kochają i wierzą w Niego. Zjednoczenie wiernych z Chrystusem, które Paweł ukazuje jako pierwszy obowiązek chrześcijanina, stanowi podstawę jedności wiernych między sobą, ich wspólnoty, bazę jedności Kościoła. Słowo *ένότης* (jedność) występuje tylko dwukrotnie w NT i to tylko w Liście do Efezjan: 4, 3 i 4, 13. Również wyrażenia zawierające liczebnik *έν*, *μία*, *έν* (jeden) w połączeniu z *ciało*, *Duch*, *Pan*, *wiara* itd. naprowadzają nas na ideę jedności (zob. Ef 2, 11–22). Jedność więc, jak wynika z przeprowadzonej analizy, polega na zniwelowaniu różnic dzielących ludzi (aspekt podkreślony w Ef 2, 14b) oraz ustanowieniu nadprzyrodzonej więzi między nimi (aspekt podkreślony w Ef 4, 13).

Problem jedności Kościoła jest obecny w różnej formie w całym Liście. Podejmując temat jedności, Paweł pozytywnie nakreślił wspaniałą teologię jedności Kościoła opartą na Chrystusie.

Pierwszym obszernym fragmentem mówiącym o podziałach we wspólnocie jest 1 Kor 1, 10 – 4, 21. Nie chodzi o powstanie kilku niezależnych Kościołów, lecz o zagrożenie jedności wspólnoty w tym mieście, o brak wzajemnego porozumienia i zgody. Przyczyną podziałów była różna ocena głosicieli Ewangelii. Koryntianie oceniali ich według retoryki i „mądrości słowa”, jaką prezentowali misjonarze. Chodziło zatem nie tyle o treść Ewangelii, ile raczej o sposób jej przedstawiania, o postawienie przekazu słowa ponad centralne wydarzenie zbawcze, jakim jest dzieło Jezusa dokonane przez Jego mękę i śmierć na krzyżu. Paweł ostrzega Koryntian przed chlubieniem się ludźmi, tzn. przecenianiem ludzkiej mądrości i przywiązywaniem się do swoich nauczycieli – osoba apostoła winna zawsze wskazywać na Chrystusa, a chrześcijanin ma troszczyć się przede wszystkim o swoją więź z Nim.

Również grzechy przeciw czystości i swoboda obyczajów opisane w 1 Kor 5 i 6, 1–20 naruszają jedność we wspólnocie Kościoła, zagrażają tej jedności oraz integralności wspólnoty. Niekiedy dla zachowania jedności i prawdziwości głoszonego orędzia konieczne jest wręcz wykluczenie ze społeczności. To wykluczenie ma na celu zarówno dobro grzesznika, jak i całej społeczności.

Jedność Kościoła jest również rozbijana przez szukanie sprawiedliwości przed trybunałami pogańskimi. Paweł nie tylko uważa za poniżający sam fakt spraw sądowych między braćmi we wspólnocie, ale też i to, że te sprawy wynoszone są poza wspólnotę. Dla ogólnego wizerunku Kościoła i zachowania jedności korzystniej byłoby znosić „niesprawiedliwości” i „szkodę”, niż domagać się sprawiedliwości przed sądami państwowymi. Apostoła apeluje o wielkoduszność i postawę przebaczenia, które potrafi przetrwać niesprawiedliwość i szkodę oraz wzywa więc swych adresatów do zastosowania zasady miłości, która zwyciężyła zło dzięki dobru.

Symptomem świadczącym o podziale wspólnoty jest spór o spożywanie ofiar składanych bóstwom pogańskim. Paweł zabrania Koryntianom uczestnictwa w ucztach pogańskich, które odbywają się na terenie świątynnym, choć uznaje, że bogowie pogan są fikcyjni. Nie zabrania jednak Paweł kupowania mięsa na targach, nawet jeśli wcześniej ofiarowane było ono bożkom. Należy się powstrzymać od tego jedynie w takim wypadku, gdyby tego typu postępowanie budziło sprzeciw i gorszyło innych. Apostoła zezwala także na uczestnictwo w ucztach pogan, które odbywają się



w domach prywatnych, nawet jeśli podawane tam mięso było wcześniej ofiarowane bożkom. Powstrzymywać się należy od spożywania takiego mięsa w wypadku, gdy ktoś z obecnych zwróci uwagę chrześcijaninowi, że jest to pokarm sakralny. Takie zachowanie wierzących pozwoli utrzymać jedność we wspólnocie Kościoła.

Również zebrania o charakterze liturgicznym ujawniły brak jedności we wspólnocie w dwóch kwestiach: zachowania się kobiet podczas takich zebrań i ich stroju oraz w zbieraniu się na Eucharystię. Odnośnie do pierwszej kwestii Apostoł uznaje, że jedynym rozwiązaniem w tej sytuacji jest wprowadzenie jednolitej praktyki na zasadzie decyzji płynącej z jego autorytetu. To powstrzyma je i ich mężów od dalszych sporów, a Kościół od napięć. Co do zbierania się na Eucharystię – Paweł wyraźnie mówi, że jedność Kościoła jest wówczas widoczna, gdy uczestnicy Wieczery Pańskiej nie podkreślają różnic społecznych i ekonomicznych oraz gdy bogaci nie zawstydzają biednych i potrafią się z nimi dzielić swą żywnością.

Podziały we wspólnocie zarysowały się również na tle konfliktu wokół charyzmatów. Paweł stwierdza, że z charyzmatów należy korzystać w taki sposób, by służyły one wzajemnemu zbudowaniu poszczególnych członków Kościoła, a nie stawały się przyczyną rywalizacji i powodem wynoszenia się ponad innych.

Jedność Kościoła winna być budowana również przez przyjęcie jednej, właściwej i zgodnej z nauczaniem Chrystusa nauki o zmartwychwstaniu. Podejście do tej kwestii winno łączyć, a nie dzielić Koryntian. Dlatego też Paweł poświęca najdłuższy rozdział 1 Kor właśnie zagadnieniu zmartwychwstania ciał, aby zapanowała jedność we wspólnocie wierzących.

Niniejsza praca, ukazująca ogromne zatroskanie Pawła o młode wspólnoty chrześcijan, może stać się wyzwaniem i pomocą dla współczesnych duszpasterzy do gorliwej troski o wspólnoty ludzi im powierzonych, w których niejednokrotnie brakuje jedności i zgody. Autor wyraża nadzieję, że udało się pokazać, iż problemy Koryntian sprzed niemal dwudziestu wieków nie straciły nic ze swej aktualności, choć zmieniły się realia historyczne i kulturowe istnienia Kościoła.

